PONIEDZIAŁEK |14|11|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 330 NR 218 (20 920)

PRACA KARIERA BIZNES

fot. Ryszard Biel

MOTOMIKOŁAJE SZUKAJĄ ANIOŁÓW

ZACZĘŁO SIĘ OD SKROMNYCH SŁODYCZY. OT, ZWYKŁY GEST I ODRUCH DOBREGO SERCA OD MOTOCYKLISTÓW Z ELBLĄGA DLA POTRZEBUJĄCYCH DZIECI. A ICH RADOŚĆ I UŚMIECHY POBUDZIŁY MIKOŁAJÓW NA MOTOCYKLACH DO ORGANIZOWANIA KOLEJNYCH AKCJI. W TYM ROKU POTRZEBUJĄ WSPARCIA ANIOŁÓW. \6

SPORT CODZIENNIE

BIEGACZE NA PLAŻY ŚWIĘTOWALI \20

ZWYCIĘSTWO STOMILU, REMIS OLIMPII \22

NIKT NIE JEDZIE DLA ATMOSFERY \24

W OLSZTYNIE POWSTANIE „AMERYKAŃSKI" CMENTARZ \4

ZNIKNĘŁY SIERP I MŁOT. CO DALEJ Z POMNIKIEM? \5

JAK POŁĄCZYĆ NIEGOCIN ZE ŚNIARDWAMI? \8

TORTOWA PASJA PANI GABRYSI \11

4122otbp-A -P

ISSN 0137-9127
46
9 770137 912118

eprasa.pl 8d1c9f3196

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PREZYDENCI WRÓCILI DO OJCZYZNY

Szczątki prezydentów Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego zostały złożone w Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Spoczął tam również ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski wraz z małżonką Karoliną Kaczorowską.

Szczątki prezydentów RP na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego spoczęły w Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie po mszy św. żałobnej w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie.

– Polska jest jedna. Jakże bardzo wymownie widać to dzisiaj, poprzez zejście się tutaj całego szeregu symboli w jeden właśnie symbol Polski, jako takiej jednej, całej, suwerennej i niepodległej – powiedział prezydent Andrzej Duda, który wziął udział w uroczystościach w świątyni.

Wskazał, że Świątynia Opatrzności Bożej jest „w jakimś sensie symbolem, jak i prezydentura RP idąca od władzy królewskiej, szarganej wichrami historii, tłumionej, zabieranej, ale cały czas niesionej poprzez dzieje".

Fot. PAP/EPA

Uroczystość złożenia szczątków prezydentów RP na uchodźstwie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie

DZIŚ SĄ NA SWOIM MIEJSCU

– W tej świątyni, będącej widomym symbolem suwerennej, wolnej, niepodległej Polski, witamy, a zarazem odprowadzamy na miejsce wiecznego, symbolicznego spoczynku w Mauzoleum Narodowym RP tych prezydentów, którzy przenieśli ją przez dziesięciolecia bardzo trudnych lat – cały czas będąc uosobieniem wolnej, suwerennej, niepodległej Polski – podkreślił Andrzej Duda, który zwrócił uwagę na bohaterstwo prezydentów. – Nie myślę o bohaterstwie wojennym, myślę o tym bohaterstwie trudnym. Często mówiono: jakże smutnym. Bohaterstwie prezydentów, którym zabrano ojczyznę. Bohaterstwie prezydentów, którzy na ziemię ojczystą nie mogli wrócić, bo ta ziemia ojczysta nie była w pełni wolna, nie była w pełni suwerenna, nie była w pełni niepodległa, bo była w istocie pod, w jakimś sensie, zarządem obcych – mówił prezydent.

– Dziś są. Dziś są tutaj. Dziś są na swoim miejscu. Dziś wrócili do ojczyzny, z której musieli kiedyś przymusowa wyjechać. Tej ojczyzny, którą przenieśli w sobie, którą nieśli mimo szyderstw, mimo rechotu komunistów, którzy wyśmiewali się z nich. Podobnie jak i wielu innych. Oni cały czas wierzyli, że oni niosą w sobie wolną, suwerenną, niepodległą Polskę i że ta Polska na tej ziemi jeszcze taka będzie. I się nie pomylili – zaznaczył prezydent.

– Jesteśmy na uroczystości radosnej, choć jest to pogrzeb, ale to jest zarazem przez nas, dzisiejszych Polaków, radosne przyjęcie panów prezydentów na ich ziemi, w tym niezwykle symbolicznym miejscu. Niech żyje Polska – zakończył swoje przemówienie prezydent Andrzej Duda.

DEPOZYTARIUSZE CIĄGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO

Premier Mateusz Morawiecki w swoim przemówieniu podkreślił, że prezydenci ci „w mrocznych czasach niewoli komunistycznej przechowywali insygnia RP". – To oni wraz z innymi działaczami na uchodźstwie byli depozytariuszami pamięci, ciągłości państwa polskiego, a także strażnikami nadziei. To właśnie także dzięki ich wytrwałości naród polski trwał przez dziesięciolecia w niewoli komunistycznej i dotrwał do 1989 r., kiedy zawitała do nas jutrzenka wolności – wskazał.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że „nie moglibyśmy do tego czasu wolności dotrwać, gdyby nie wysiłek pokoleń – tutaj w kraju, ale i za granicą".

– Tam za granicą los pozostawił naszych najwspanialszych synów i córki po II wojnie światowej. To właśnie oni wszyscy starali się przechować pamięć, świadczyć o prawdzie i nadziejach narodu polskiego na odzyskanie wolności. To oni, można rzec, budowali tam na uchodźstwie równoległą polis, która była zadrą w oku władz komunistycznych, która mówiła o tym, że Polska – która była wprawdzie na mapie – to nie jest ta wymarzona wolna Polska, o którą biły się pokolenia Polaków w XIX w., za którą umierali nasi przodkowie, walcząc o niepodległość w latach 1918-1921 – powiedział szef polskiego rządu.

ŹRÓDŁO: PAP

CHERSOŃ ŚWIĘTUJE I WITA BOHATERÓW

Chersoń świętuje od trzech dni; chociaż w mieście nie ma łączności i prądu, na głównym placu miasta wciąż trwała dyskoteka – podał w niedzielę portal Hromadske. Na ulicach wciąż widać wiele flag narodowych i witanych ze łzami żołnierzy ukraińskich, którzy już niemal całkowicie kontrolują Chersoń.

Przedstawiciele sił zbrojnych i policji Ukrainy 11 listopada przekazali, że siły ukraińskie po wkroczeniu do Chersonia kontrolują wyzwalane obszary.

Chersoń – główny ośrodek obwodu chersońskiego, przylegającego do anektowanego Krymu – był jedynym miastem obwodowym, które udało się zająć Rosjanom. Doszło do tego w pierwszych dniach inwazji rozpoczętej 24 lutego. Po ponad ośmiu miesiącach okupacji strona rosyjska ogłosiła wycofanie swoich wojsk z prawego brzegu Dniepru. To efekt skutecznej ukraińskiej kontrofensywy na południu kraju.

Żołnierze ukraińscy witają się z ludźmi na placu Wolności. Do wojskowych podchodzą kobiety – po kolei obejmują i przytulają każdego. Słychać głośne trąbienie aut, a wzdłuż ulicy stoją ludzie owinięci flagami ukraińskimi.

– Trzeci dzień, trzeci wieczór Chersoń świętuje tutaj, na głównym placu – relacjonuje reporterka telewizji Hromadske. Jak wyjaśnia, mieszkańcy miasta, które oficjalnie wyzwolone zostało 11 listopada, zaczęli świętować już dzień wcześniej.

– Doczekaliśmy się was! – mówi po ukraińsku do kamery kobieta w średnim wieku, która za plecami rozciągnęła, na całą szerokość ramion, flagę ukraińską. Opowiada, że było ciężko, ale „wiedzieliśmy, że nie zostawicie nas, że przyjdziecie do nas". Przez dłuższą chwilę płacze. Wspomina, jak trudne były bombardowania i czekanie na ostrzały, strach, gdy w mieście pojawili się kadyrowcy (formacje podległe szefowi republiki Czeczenii Razmanowi Kadyrowowi) i o tym, że ludziom grożono i bito ich za to, że mówili po ukraińsku.

Fot. PAP/EPA/STRINGER

Do grupy żołnierzy podchodzą ludzie – wydaje się, że każdy chce ich dotknąć, uściskać i podziękować. – To radość ze łzami w oczach, tego nie można wyrazić. Tak na was czekaliśmy! – mówi jedna z kobiet.

– Dużo ludzi wyjechało z Chersonia, ale gdyby była łączność, to wróciliby już dziś z Ukrainy, z Europy – opowiada dziennikarzom jedna z mieszkanek. Relacjonuje, że nie ma też wody i światła, jest woda techniczna i światło świec.

– Żyłyśmy pod cudzą flagą. A chcemy pod swoją! – mówi młoda kobieta. Mali chłopcy opowiadają rozpromienieni o żołnierzach ukraińskich, a gdy reporterka pyta ich, czy żołnierze ukraińscy są „twardzielami" i kto jest największym „twardzielem", odpowiadają: – Zełenski! Bo jest sprawiedliwy i uczciwy! I nie stary!

– Gdy zapada zmrok, reporterzy idą kilka ulic dalej, gdzie panuje zupełna ciemność. Poza głównym placem Chersoń, gdy nie ma światła, jest miastem-widmem, jest ciemno i dość pusto – mówi dziennikarka. Na głównym placu rozpoczyna się tymczasem niewielka dyskoteka pod gołym niebem; muzyka płynie z dwóch głośników. Ludzie owinięci flagami ukraińskimi skaczą i tańczą.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8d1c9f3196

LAS MIEJSKI STANĄŁ NA DRODZE OBWODNICY

Nie pod koniec roku, ale później – być może w styczniu – dowiemy się, jak przebiegnie północna obwodnica Olsztyna. Powodem zwłoki jest Las Miejski i sygnały, które docierają do drogowców w obronie tego kompleksu leśnego.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Drogowcy zapowiadali, że pod koniec roku poznamy korytarz, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna. Skąd ta zwłoka?

— Dostaliśmy petycję, wpływają protesty, wnioski w sprawie Lasu Miejskiego — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Musimy je przeanalizować. Przełom roku jest realny, gdy chodzi o wskazanie korytarza – ale nie będzie to grudzień, a raczej styczeń.

OLSZTYN BRONI LASU

Olsztyński Las Miejski staje się coraz większą przeszkodą na drodze przyszłej inwestycji. Czy ją zatrzyma – to raczej mało prawdopodobne, choć może ją „wywrócić". Bo trzeba pamiętać, że za tą inwestycją kryją się trzy mniejsze, a mianowicie budowa północnej obwodnicy Olsztyna, krótszej obwodnicy Dywit oraz modernizacja drogi krajowej 51 przez Las Miejski włącznie z przebudową skrzyżowania z ul. Sybiraków. Co z tej układanki może wypaść?

Olsztyńscy radni i prezydent miasta sprzeciwiają się budowie obwodnicy przez olsztyński las. Ich zdaniem powinna tam znajdować się wyłącznie „infrastruktura naturalna lasu". Takie uwagi przekazali zresztą drogowcom.

W obronie Lasu Miejskiego od dawna głośno wypowiada się radny miejski Tomas Głażewski – ostatnio zrobił to na swoim profilu na Facebooku.

— Nie widzę powodu, dla którego obwodnica Dywit miałaby się zaczynać w Lesie Miejskim, skoro może się zacząć w innym miejscu — mówi nam radny Głażewski.— Obwodnica Dywit nie musi ingerować w Las Miejski. Są takie warianty, które nie budzą kontrowersji.

Zdaniem radnego Głażewskiego obwodnica Olsztyna powinna biec po wschodniej stronie Olsztyna, bo miasto chce uruchomić duże tereny inwestycyjne, które znajdują w okolicach Tracka, czyli wschodniej części miasta.

CZY OBWODNICA DYWIT JEST POTRZEBNA?

To nie pierwszy taki głos. Za wschodnim korytarzem opowiada się też przewodniczący Rady Miasta, tyle że Robert Szewczyk idzie jeszcze dalej. I zadaje pytanie, czy w sytuacji, gdy powstanie północna obwodnica Olsztyna, jest w ogóle potrzebna obwodnica Dywit.

— Jestem przeciwny prowadzeniu jakiekolwiek drogi kosztem naszego Lasu Miejskiego, a północną obwodnicę Olsztyna można wytyczyć w taki sposób, żeby nie niszczyć lasu. I na pewno będziemy protestować przeciwko rozwiązaniom, które ingerowałyby w Las Miejski — zapowiada przewodniczący RM.

Według przewodniczącego Szewczyka obwodnica Olsztyna wybudowana po wschodniej stronie Olsztyna rozwiązywałaby problem komunikacji przez Dywity.

— Obwodnica Dywit nie może być drogą równoległą do alei Wojska Polskiego, a potem w nią wchodzić — tłumaczy radny Szewczyk. — Środki na obwodnicę Dywit można przeznaczyć na wybudowanie obwodnicy Olsztyna w standardzie drogi ekspresowej — podkreśla. Teraz projekt zakłada, że obwodnica będzie miała tylko jedną jezdnię – droga ekspresowa ma dwie.

DYWITY CHCĄ SWOJEJ OBWODNICY

Oczywiście radni z gminy Dywity mają zgoła odmienne zdanie. W przyjętym stanowisku zauważają, że idea „północnej obwodnicy Olsztyna" obejmuje trzy komplementarne inwestycje, tj. obwodnicę Olsztyna, przebudowę DK51 przez Las Miejski oraz właśnie obwodnicę Dywit. Zdaniem Rady wyłącznie taka koncepcja ma szansę na wyprowadzenie ciężkiego transportu z obu miejscowości i poprawę komfortu życia mieszkańców regionu. Radni zwracają uwagę, że obecnie przez centrum Dywit przejeżdża około 25 tysięcy pojazdów na dobę.

Patrząc na ruch na drodze 51, to jedna z najbardziej obciążonych dróg wylotowych z Olsztyna. Obwodnica Dywit jest potrzebna nie tylko mieszkańcom Dywit, ale też mieszkańcom Dobrego Miasta, Lidzbarka Warmińskiego i Bartoszyc, którzy dojeżdżają do pracy czy do szkół do Olsztyna. Potrzebna jest też mieszkańcom Olsztyna, którzy codziennie rano jadą do pracy, choćby do Dobrego Miasta. Choć oczywiście obwodnica Olsztyna przejmie część obecnego ruchu na wylotówce z miasta w stronę Dywit.

— Na pewno jest inne wyjście niż cięcie Lasu Miejskiego — uważa Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK. — Tylko obwodnica po wschodniej stronie miasta ma sens i ona już omija Dywity. Druga sprawa: żyjemy w takich czasach, że zaczynamy coraz bardziej cenić lasy, zieleń i drzewa, a coraz mniej drogi i autostrady.

Ale jak mawiają Chińczycy, chcesz być bogaty, buduj drogi. Nie bez kozery inwestycja znalazła się w rządowym programie budowy stu obwodnic, ale samorządy będą musiały dołożyć się do inwestycji, i to sporo, w zależności od wybranego wariantu.

Przypomnijmy, że obecnie zgodnie z projektem północna obwodnica Olsztyna nie będzie drogą ekspresową, ale jedynie odcinkiem drogi krajowej 51, prowadzącej z Olsztyna do Bezled.

— Według obowiązujących przepisów miasto na prawach powiatu, jakim jest Olsztyn, zarządza wszystkimi drogami na swoim terenie (poza drogami ekspresowymi i autostradami) i tym samym ponosi koszty ich budowy i eksploatacji — tłumaczy Karol Głębocki. I dodaje: — Jeśli wybrany wariant obwodnicy Dywit docelowo nie będzie drogą krajową, to koszty jego budowy i eksploatacji w granicach gminy poniesie samorząd, czyli gmina Dywity.

Co to oznacza? W tym scenariuszu dla Dywit byłby to spory wydatek, zważywszy że projektowana obwodnica Dywit w zależności od wariantu ma mieć od 3 do 7 km. A niecałe dwa kilometry oddanej niedawno obwodnicy Smolajn kosztowały ok. 26 mln zł. Choć nie będzie tych kosztów, gdy obwodnica będzie częścią drogi krajowej, a są też takie warianty.

Niezależnie od wyboru korytarza dla obwodnicy Olsztyna obwodnica Dywit ma połączyć się z aleją Wojska Polskiego. W zależności od wybory wariantu – a jest ich siedem – pięć z nich w różnym zakresie ingeruje w Las Miejski.

OLSZTYN ZAPŁACI ZA DYWITY?

To oznacza także, że samorząd Olsztyna musiałby ponieść koszty budowy odcinków obwodnicy Dywit w swoich granicach. Ale na przykład jeden z wariantów nie wchodzi w granice miasta, bo łączy się z drogą 51 w okolicach nowego ronda przy Osiedla Sterowców.

W przypadku korytarza zachodniego wszystkie warianty obwodnicy Olsztyna biegną poza granicami miasta. Natomiast w korytarzu wschodnim pięć z sześciu wariantów obwodnicy Olsztyna wchodzi w granice miasta.

W zgłoszonych GDDKiA uwagach prezydent Olsztyna wystąpił o podwyższenie kategorii obwodnicy Olsztyna do drogi ekspresowej. Nie chodzi tylko o parametry, ale też o pieniądze, bo dzięki temu miasto nie musiałoby wtedy finansować budowy odcinka obwodnicy w swoich granicach. Tyle że tu decyzja należy do rządu.

Co, gdyby obwodnica Dywit rzeczywiście miała nie powstać? Nasuwa się pytanie co z trzecią z planowanych inwestycji, czyli modernizacją drogi 51 przez Las Miejski i przebudową skrzyżowania z ul. Sybiraków. Czy wówczas inwestycja będzie potrzebna? Olsztyn mógłby dalej nie remontować rozpadającej się w oczach drogi, oszczędzając tym samym sporo grosza.

Drogowcy wskazują, że na budowę obu obwodnic wraz z remontem drogi przez Las Miejski trzeba patrzeć całościowo. Ich celem jest wyprowadzenie ruchu poza miejscowości – zarówno Olsztyna jak i Dywit. Tyle że każdy broni swojego, i to zrozumiałe, ale bez kompromisu nie da się zbudować obwodnicy – ani jednej, ani i drugiej. Obecnie prace projektowe są na etapie wyboru, po której stronie Olsztyna i Dywit (wschodniej czy zachodniej) będzie przebiegać obwodnica. W zależności od tej decyzji będą później analizowane warianty w wybranym już korytarzu.

RADZĄ, JAK ZWALCZAĆ PRZEMOC WOBEC SENIORÓW

Przemoc wobec seniorów jest poważnym problemem społecznym. O sposobach przeciwdziałania temu smutnemu zjawisku będą debatowali uczestnicy konferencji „Świadomość. Bezpieczeństwo. Wsparcie osób starszych", która w poniedziałek odbędzie się w urzędzie wojewódzkim.

— Seniorzy zasługują na naszą opiekę i uwagę — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" Urszula Jędrychowska, zastępca dyrektora wydziału polityki społecznej, pełnomocnik wojewody warmińsko-mazurskiego ds. seniorów. — Przemoc wobec nich ma różne wymiary. Dochodzi do niej w wymiarze społecznym i rodzinnym. To także działania przestępców skierowane przeciw nim — dodaje.

I właśnie sposobom przeciwdziałania przemocy wobec seniorów jest poświęcona konferencja pt. „Świadomość. Bezpieczeństwo. Wsparcie osób starszych", którą zorganizował warmińsko-mazurski urząd wojewódzki. Patronat nad nią sprawuje wojewoda Artur Chojecki.

W programie konferencji znalazły się m.in. wykład „Gorzkie życie osób starszych: kontekst nadużyć i zaniedbań. Postulowane działania zaradcze" znanego socjologa, gerontologa i kierownika Zakładu Socjologii Edukacji i Gerontologii Społecznej Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku — dr hab. Małgorzaty Halickiej. Na konferencji zostaną przedstawione przykłady dobrych praktyk działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie wobec osób starszych przez samorządy.

O pracy Regionalnego Biura Rzecznika Praw Osób Starszych jako narzędzia przeciwdziałania przemocy wobec seniorów będzie mówiła Monika Michniewicz — menedżerka Regionalnej Strefy Pomocy Federacji FOSa. Zwieńczeniem konferencji będzie wręczenie statuetek — wyróżnień nadanych przez Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego liderom działań w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 8d1c9f3196

W OLSZTYNIE POWSTANIE „AMERYKAŃSKI" CMENTARZ

Na olsztyńskim cmentarzu komunalnym powstanie cmentarz, gdzie nagrobki będą dla wszystkich jednakowe. Nowe miejsce pochówków urnowych będzie mieściło się pod „amerykańskimi" kwaterami. To już nie projekt przyszłości – to teraźniejszość.

To inwestycja, którą zarządca olsztyńskich nekropolii planował od dłuższego czasu. Skromne nagrobki są również rozwiązaniem, które wpisuje się w obecne czasy, kiedy ceny usług oraz materiałów rosną w rekordowym tempie. Ze względu na to, że nagrobki będą mniejsze i zunifikowane, mogą być również tańsze. Już w listopadzie wykonawca rozpocznie prace przygotowawcze. Na początek rusza produkcja specjalnych obramowań betonowych, w których będą umieszczane urny z prochami, później powstanie część naziemna, czyli nagrobki. Postępowanie na wykonanie inwestycji wygrała firma z Olsztyna – „Paliszewscy" Usługi Cmentarne.

— Docelowo na cmentarzu Dywity, w jego reprezentacyjnej części od strony wschodniej, powstaną trzy nowe kwatery przeznaczone na pochówki urnowe. Prochy zmarłych będą chowane pod znormalizowanymi nagrobkami, więc forma takiej kwatery będzie nawiązywała do amerykańskich cmentarzy wojennych — mówi Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — To rozwiązanie będzie też w opozycji do dotychczasowych rozwiązań stosowanych na polach urnowych, gdzie panuje całkowita dowolność, jeśli chodzi o formę nagrobków. W przypadku kwater „amerykańskich" na cmentarzu Dywity wszystkie nagrobki będą jednakowe. Zaplanowaliśmy, że na tej przestrzeni znajdzie się 1721 grobów. Wymiary nagrobków w tych kwaterach będą zróżnicowane w dwóch kategoriach. Połowę każdej kwatery będą zajmować nagrobki 0,6 x 0,6 m, połowę 1 x 1 m.

Nagrobki będą identyczne, ale kwatery będą różnić się kolorem. Na największej kwaterze nagrobki będą w kolorze czarnym, w kolejnej – szare, a w najmniejszej – czerwono-brązowe. Zostaną wykonane z wysokiej jakości granitu. Przestrzeń pomiędzy nagrobkami zostanie wypełniona murawą, nie będzie wolno dokonywać tu żadnej zabudowy ani nasadzeń.

— Cena nagrobka na kwaterze amerykańskiej będzie gwarantowana, ustalona na podstawie zapytania ofertowego, choć oczywiście może zmieniać się w przyszłości w zależności od wzrostu niezależnych od wykonawcy parametrów: poziomu inflacji czy cen materiałów — tłumaczy dyrektor Zbigniew Kot. — Miejsce będzie można wykupić bezpośrednio u zarządcy nekropolii.

Nie bez powodu kwatery znajdują się w centralnej, reprezentacyjnej części cmentarza Dywity, od strony wschodniej bramy. Kwatery amerykańskie stawiają olsztyńskie nekropolie w czołówce pod względem innowacyjnych rozwiązań i uporządkowania przestrzeni cmentarza.

— Nagrobki będą miały formę poduszek, a rozszerzająca się podstawa płyty umożliwi np. postawienie znicza. W tym miejscu nie będą możliwe żadne nasadzenia wokół grobów ani zabudowy, np. z kostki. Na tych kwaterach zaplanowaliśmy jedynie murawę. Jeśli nawet pojawią się jakiekolwiek kwiaty czy inne elementy, zostaną usunięte — informuje Zbigniew Kot.

Kwatery amerykańskie będą przeznaczone do pochówków urnowych, a równolegle będą funkcjonować kolumbaria. Przedsięwzięcie może być popularne, ponieważ w Olsztynie kremacja dotyczy niemal 50% pochówków. Kwatery amerykańskie są również trendem, który jest antidotum na zarośnięte, zaniedbane groby. Tutaj murawa będzie równo strzyżona przez zarządcę nekropolii, więc o nieporządku nie będzie mowy.

— Myślę, że powoli wszyscy będziemy zmierzać w kierunku minimalizmu — ocenia dyrektor olsztyńskich nekropolii. — Do takiego rozwiązania już dawno przekonali się mieszkańcy Niemiec czy krajów skandynawskich. Tam bardzo często dominują na cmentarzach niewielkie, skromne nagrobki, na których umieszcza się tylko imię i nazwisko zmarłego oraz datę śmierci i jakiś skromny symbol. Myślę, że już mamy dość pstrokacizny na cmentarzach, a oczekujemy bardziej uporządkowanej przestrzeni — dodaje.

A.GLAZEK

W BROWARZE TRWA KOLEJNA KONTROLA

Naszym zdaniem to następstwo upomnienia się związku zawodowego „Solidarność" o podwyżki płac, poprawę warunków płacy i pracy załogi — tak komentuje to, co dzieje się w braniewskim browarze, Krzysztof Krzyżaniak, zastępca przewodniczącego warmińsko-mazurskiej „Solidarności".

Od kilku miesięcy działająca w browarze w Braniewie Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" prowadziła rozmowy z pracodawcą na temat podwyżek płac pracowników. Zarząd spółki nie zgadzał się na propozycje związkowców. Wobec tego „Solidarność" podjęła uchwałę o wejściu z pracodawcą w spór zbiorowy.

Region Warmińsko-Mazurski NSZZ „Solidarność" twierdzi, że pracodawca, mimo że miał taki obowiązek, nie zgłosił sporu zbiorowego do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie.

— Następnie pracodawca, mimo negatywnej opinii „Solidarności", zwolnił chronionego prawem działacza związkowego — przewodniczącego organizacji — i rozpoczął konfrontacyjne działania wobec innych liderów związkowych — relacjonował w październiku Krzyżaniak.

I zaznaczał: — Naszym zdaniem jest to następstwo upomnienia się związku zawodowego „Solidarność" o podwyżki płac, poprawę warunków płacy i pracy załogi browaru.

Jak informował nas zastępca przewodniczącego ZR W-M NSZZ „Solidarność", w międzyczasie w browarze nastąpiła kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, która wykazała ponad 20 naruszeń prawa pracy.

— W oficjalnym piśmie do pracodawcy Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Solidarności" zaapelował o dialog i przestrzeganie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, a także zaprzestaniu szykanowania działaczy związkowych. Sekretariat Spożywców NSZZ „Solidarność" pragnął doprowadzić do spotkania z Zarządem Spółki. Niestety postawa pracodawcy — unikanie rozmów — doprowadziła do braku jakiegokolwiek dialogu — przekazywał nam Krzysztof Krzyżaniak.

— Świadczymy pomoc prawną Organizacji i jej liderom poprzez przygotowanie pism procesowych m.in. o przywrócenie przewodniczącego do pracy, a także zgłoszeń o możliwości popełnienia przestępstw przez pracodawcę — mówi Krzysztof Krzyżaniak.

— Dziwi nas, że tak uznana polska firma w ten sposób podchodzi do przestrzegania prawa pracy. Na pewno nie będziemy bierni w tej sprawie i będziemy nagłaśniać ten temat oraz bronić bezprawnie zwolnionego przewodniczącego i szykanowanych członków związku zawodowego — zapowiadał Krzyżaniak.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy zarząd spółki, ale odpowiedzi na razie nie otrzymaliśmy. Dostaliśmy za to informację z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie.

— W podmiocie Browar Braniewo Sp. z o.o. inspektorzy pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie przeprowadzili w bieżącym roku jedną kontrolę w spółce. W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości skierowano wystąpienia pokontrolne oraz nakazy — czytamy w piśmie.

Te nieprawidłowości między innymi dotyczyły:

1. „treści regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania",
2. „ustalania terminów dni wolnych od pracy",
3. „przekazywania pracownikom informacji o warunkach zatrudnienia",
4. „naliczania i wypłacania premii regulaminowej",
5. „udzielania dni wolnych po wykonywaniu pracy na trzeciej zmianie",
6. „udzielania urlopów wypoczynkowych",
7. „naliczania i wypłacania pracownikom wynagrodzenia za pracę godzinach nadliczbowych oraz dodatków".

— Obecnie w spółce wszczęta została kolejna kontrola. Jednak z uwagi na fakt, iż nie została ona zakończona, a tym samym nie doszło do ostatecznego podpisania protokołu kontroli, przedwczesne byłoby udzielanie informacji o jej wynikach — przekazuje Inspektorat.

Do tematu będziemy wracać.

KAMILA KORNACKA

eprasa.pl 8d1c9f3196

ZNIKNĘŁY SIERP I MŁOT. CO DALEJ Z POMNIKIEM?

W przeddzień Święta Niepodległości z olsztyńskich „szubienic" zniknęły sierp i młot. Komunistyczne symbole zostały spiłowane na polecenie prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza. W tych dniach do władz miasta ma trafić nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Piotr Grzymowicz usunięcie komunistycznych symboli z pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej zapowiedział ponad miesiąc temu, kiedy było już jasne, że pomnik podlega ustawie o dekomunizacji. Ta zaś nakazuje jego demontaż lub przeniesienie w inne miejsce, gdzie nie będzie wystawiony na widok publiczny.

Wojewoda warmińsko-mazurski kilka tygodni temu wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej o wydanie opinii na temat monumentu. Na jej podstawie wyda nakaz jego likwidacji. W przypadku, kiedy miasto będzie zwlekało z jego realizacją, zleci usunięcie pomnika na koszt samorządu.

— Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej (tak pomnik nazywają władze miasta - przyp. red.) od lat budził wśród mieszkańców Olsztyna emocje. Po ministerialnym postanowieniu dotyczącym uchylenia decyzji o wpisie do rejestru zabytków możliwe jest przedefiniowanie jego charakteru — napisały w swoim komunikacie władze miasta. — Z uwagi na to, że przyszłość pomnika wywoływała skrajne opinie, planowane jest zaproszenie mieszkańców do szerokiej dyskusji dotyczącej jego dalszej obecności w przestrzeni Olsztyna, uwarunkowanej nowo zdefiniowanym przekazem ideowym, łącznie z nową nazwą monumentu.

Przypomnijmy. Prezydent Piotr Grzymowicz po ataku Rosji na Ukrainę opowiedział się za usunięciem pomnika z centrum Olsztyna. Potem jednak zmienił zdanie. Uznał, że pomnik powinien pozostać i po opatrzeniu odpowiednim opisem stanowić element edukacyjny. Niedawno pomnik został usunięty z rejestru zabytków, co otwiera drogę do usunięcia go z centrum miasta.

Prezes IPN Karol Nawrocki podczas październikowej wizyty w Olsztynie dwa tygodnie temu zapowiedział, że doprowadzi do całkowitego usunięcia pomnika. Podkreślił, że pomnik nie tylko propaguje komunizm swoimi symbolami, ale również utrwala fałszywy obraz historii, pokazując radzieckich żołnierzy jako wyzwolicieli i służy imperialnym interesom Rosji. Prezydent Piotr Grzymowicz poprosił prezesa IPN o spotkanie w sprawie pomnika. Ma do niego dojść jeszcze przed jego likwidacją.

Postawiony w 1954 roku pomnik za rządów SLD został wpisany do rejestru zabytków, co uchroniło go przed likwidacją po wejściu w życie ustawy o dekomunizacji. Próbą kompromisu ze strony warmińsko-mazurskiego konserwatora zabytków była propozycja przeniesienia go do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej. Ostatecznie wpis pomnika do rejestru zabytków został uchylony przez ministra kultury „ze względu na ważny interes państwa".

fot. Stanisław Kryściński

Skucia sierpa i młota z monumentu dłuta Xawerego Dunikowskiego wywołało zaskoczenie, ale i konsternację wśród zwolenników jego całkowitego usunięcia. Zdaniem rozmówców „Gazety Olsztyńskiej" to zabieg, który służy przedłużeniu procedury jego likwidacji lub ma prowadzić do pozostawienia pomnika w przestrzeni Olsztyna.

— To akt hipokryzji ze strony władz miasta — stwierdza Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego i inicjator działań zmierzających do likwidacji pomnika. — Teraz Piotr Grzymowicz będzie próbował udowadniać, że pomnik może zostać w tej formie na swoim miejscu. To oczywista bzdura i służy jedynie próbie uratowania tego hańbiącego Olsztyn symbolu — dodaje.

Podobnego zdania jest warmińsko-mazurki kurator Oświaty Marek Nowacki, który przyszedł obejrzeć skuwanie sierpa i młota z pomnika. Jego zdaniem ten zabieg przypomina „golenie wąsów Hitlerowi".

— To nic nie zmienia. Hitler, z wąsami czy bez wąsów, to Hitler — stwierdza kurator oświaty.

— Skucie sierpa i młota niczego nie zmienia — stwierdza z kolei prezes Stowarzyszenia Święta Warmia Bogdan Bachmura. Szef Świętej Warmii zapowiada też złożenie do prokuratury doniesienia na prezydenta Olsztyna. Ma ono dotyczyć niszczenia pomnika. Przypomina wcześniejsze represje, jakie spotkały osoby, które protestowały przeciwko istnieniu pomnika lub wojnie w Ukrainie. Dotyczyły one właśnie naruszenia substancji pomnika albo braku formalnego pozwolenia na wieszanie banerów.

— Za dwukrotne pomalowanie przez Wojtka Kozioła i Władka Kałudzińskiego sierpa i młota do sądu trafiały kierowane przez miasto wnioski o ukaranie. Obecnie Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu żąda od Wojtka Kozioła pieniędzy za rzekome porysowanie płyty przed pomnikiem przez używany do wieszania banerów wysięgnik. Teraz prezydent robi to, za co chciał karać innych — przekonuje Bogdan Bachmura. — Nie będę nadużywał słów, bo chyba nie ma takiej potrzeby. Wystarczy zgłoszenie do prokuratury, co zamierzam w przyszłym tygodniu uczynić — zapowiada.

MATERIAŁ INFORMACYJNY BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

BGK: Pomimo niepewnej sytuacji samorządy nie rezygnują z inwestycji.

„Sytuacja samorządów jest stabilna"

W poniedziałek i wtorek w Warszawie odbyła się XV Ogólnopolska Konferencja „BGK dla JST". Jej głównym punktem było zaprezentowanie przez BGK raportu poświęconego sytuacji finansowej samorządów. „Zrównoważony rozwój na tle wyzwań inwestycyjnych i sytuacji finansowej polskich samorządów". W tym roku konferencja odbywa się pod hasłem „Samorząd terytorialny – finanse w czasie kryzysu".

Podczas pierwszego dnia XV edycji Konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego dla Jednostek Samorządu Terytorialnego zaprezentowano raport BGK „Samorząd terytorialny – finanse w czasie kryzysu", z którego wynika, że pomimo trudnej sytuacji rośnie aktywność inwestycyjna samorządów. Udział wydatków majątkowych w całkowitych wydatkach jednostek samorządu terytorialnego (JST) w pierwszej połowie 2022 wyniósł 11 proc. i był wyraźnie wyższy niż rok wcześniej.

– *Nasz raport pokazuje, że na szczęście jest trochę inaczej niż samorządy się spodziewały – mówi Tomasz Robaczyński, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego. – Oczywiście nie ulega wątpliwości, że spada nadwyżka operacyjna, ale same samorządy przewidują, że inwestycje wzrosną – dodaje. Ekspert wskazuje, że 93 proc. samorządów przewiduje intensywne inwestycje również w tym roku. Co ważne, jego zdaniem, zadłużenie samorządów utrzymuje się na stabilnym poziomie. – Mimo tych trudnych czasów, niepewnych czasów, sytuacja samorządów jest w miarę stabilna* – mówi.

Z kolei Mateusz Walewski, główny ekonomista oraz dyrektor Departamentu Badań i Analiz BGK, który zaprezentował raport podkreślał, że „najbardziej optymistycznym akcentem tego raportu jest fakt, że pomimo trudnej i niestabilnej sytuacji finansowej, samorządy zwiększają wartość inwestycyjną". – *W pierwszym półroczu nakłady inwestycyjne samorządów w porównaniu do analogicznego okresu w zeszłym roku, wzrosły o ponad 26 proc.* – podkreślał.

Biorący udział w wydarzeniu eksperci i przedstawiciele JST zgodnie stwierdzili, że obecna sytuacja unaoczniła jak ważna jest kwestia energetyki oraz zmian, które w tym zakresie powinny być dokonywane. – *Do tej pory największe potrzeby samorządów stanowiły drogi i kanalizacja* – mówił Robaczyński. – *Ostatnie wydarzenia spowodowały, że priorytety samorządów będą musiały ulec zmianie i ta proporcja pomiędzy inwestycjami drogowymi czy wodno-kanalizacyjnymi, a związanymi z energetyką będzie się zmieniać* – podkreślał.

Jednocześnie przyznano, że jednym największym wyzwaniem dla samorządów jest „niepewność". Z drugiej strony przedstawiciele JST zapytani o plany na ten rok, przewidywali nawet do 60 proc. wzrostu inwestycji i mimo trudnych czasów i wspomnianej wcześniej niepewności, próbują je realizować. – *Wynik finansowy jednostek samorządu terytorialnego na koniec 2022 r. będzie dużo lepszy od tego, co prognozowały same JST* – stwierdził podczas jednej z debat wiceminister finansów Sebastian Skuza. Nadwyżka JST po trzech kwartałach bieżącego roku wyniosła ok. 14,9 mld zł.

Z zaprezentowanego raportu wynika dodatkowo, że inwestycje samorządów rosną pomimo spadającej nadwyżki operacyjnej. Jak podano, w pierwszej połowie 2022 r. relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów bieżących samorządów wynosiła 12,8 proc. i była mniejsza niż średnia z lat ubiegłych.

– *Nadwyżka po trzech kwartałach wyniesie ok. 14,9 mld zł, ok. 29,9 mld zł wyniosłaby nadwyżka operacyjna. Te szacunki nie uwzględniają jeszcze 13,7 mld zł, które są przekazywane samorządom w czwartym kwartale – wymieniał wiceminister finansów. Jak podkreślał, „wynik JST będzie dużo lepszy od tego, który same prognozowały".*

Wydatki inwestycyjne najczęściej finansowane są ze środków własnych (głównie nadwyżki operacyjnej). W roku 2021 sfinansowano w ten sposób 36,7 proc. wydatków inwestycyjnych, a 22 proc. środków pochodziło ze środków europejskich. Tylko nieco ponad 10 proc. wydatków inwestycyjnych sfinansowanych było z kredytu.

9222otba-A -P

eprasa.pl 8d1c9f3196

MOTOMIKOŁAJE SZUKAJĄ ANIOŁÓW

Zaczęło się od skromnych słodyczy. Ot, zwykły gest i odruch dobrego serca od motocyklistów z Elbląga dla potrzebujących dzieci. A ich radość pobudziła Mikołajów na motocyklach do organizowania kolejnych akcji. W tym roku potrzebują wsparcia aniołów.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

fot. Ryszard Biel

Motomikołaje już po raz piętnasty ruszą z pomocą potrzebującym dzieciom

Patrycja Patynka od 2016 roku koordynuje motomikołajkową akcję

To już tradycja. Raz w roku ściągają kombinezony i zakładają szaty Mikołajów, skrzatów czy też elfów i wyjeżdżają na motocyklach w teren, aby obdarować świątecznym upominkiem tych najgrzeczniejszych i najbardziej potrzebujących. W tym roku Motomikołaje z Elbląga i okolic już piętnasty raz odwiedzają dzieci w szpitalach i placówkach opiekuńczych.

Wszystko zaczęło się w 2007 roku. Wtedy po raz pierwszy motocykliści z grupy Moto Elbląg odwiedzili dzieci w elbląskich szpitalach — oczywiście z prezentami.

— Zaczęło się od skromnych słodyczy, taki gest i odruch dobrego serca od motocyklistów z Elbląga. W tym momencie, znając potrzeby dzieci, staramy się pomagać im w Dniu Dziecka i na mikołajki oraz w miarę możliwości także na bieżąco — jeśli oczywiście mamy jakieś pieniądze z poprzednich akcji — mówi Patrycja Patynka, która od 2016 roku koordynuje motomikołajkową akcję.

I opowiada: — Motocykle łączą, a ja zawsze byłam dobra w sprawach organizacyjnych. Mam swój zgrany team, bo samej jest mi trochę ciężko — sama wychowuję córkę. W grupie zawsze siła. Jestem bardzo energiczną osobą. Znajomi i przyjaciele mówią, że jest mnie wszędzie pełno. Ktoś kiedyś mi pomógł, gdy sama byłam w trudnej sytuacji. Wiem, że dobro powraca i należy się dzielić tym, co mamy — czy to jest wiedza, pomoc fizyczna czy rzeczy materialne. Nigdy nie wiadomo, kiedy sami takiej pomocy będziemy potrzebowali.

Motocykle w życiu naszej rozmówczyni to, jak się okazuje, tradycja rodzinna.

— Moi rodzice poznali się, bo mama kupowała od taty MZ-kę — śmieje się pani Patrycja.

— Gdy byłam nastolatką, miałam komarka, takiego ślicznego czerwonego. W dorosłym życiu zrobiłam uprawnienia i jeżdżę. Robię też dalekie trasy. Motocyklem wybrałam się już w Bieszczady, a w tym roku w Tatry. Jeżdżę też na tor dla motocyklistów — opowiada.

Grupa motocyklistów z Elbląga i okolic po raz kolejny przygotowuje się do odwiedzenia dzieciaków. Ich tegorocznym celem jest zapewnienie dzieciom z pięciu placówek domów dziecka artykułów szkolnych oraz paczek słodyczy. Chcą również zabezpieczyć DPS dla dzieci niepełnosprawnych przy ulicy Kasprzaka w środki higieniczne i żywnościowe oraz podarować słodkie upominki dla dzieci z oddziałów szpitalnych.

— Te dzieci są bezbronne i to nie jest ich wina, że spotkał je taki los, a życie tak ciężko doświadczyło. Do DPS-u dla dzieci chorych i leżących przy ul. Kasprzaka mało kto chce wchodzić, bo zaraz lecą łzy. Naprawdę ciężko się patrzy, gdy dorosły facet stoi i po prostu płacze. Tam emocje są naprawdę wielkie. Warto pomagać i warto widzieć uśmiech tych dzieci — i małych, i dużych. One naprawdę na nas czekają. W dobie pandemii, gdy nie mogliśmy się widzieć, staliśmy pod płotami i bramami placówek, aby chociaż z okien dzieciaki nas widziały. A paczki i podarki i tak dostarczyliśmy — przekazuje nasza rozmówczyni.

I przypomina: — Proszę pamiętać, że w Elblągu mamy pięć placówek opiekuńczo-wychowawczych, które mają pod opieką prawie setkę dzieci w różnym wieku.

DO AKCJI MOŻE PRZYSTĄPIĆ KAŻDY, KTO TYLKO MA TAKĄ CHĘĆ — ZARÓWNO OSOBY PRYWATNE, JAK I FIRMY CZY STOWARZYSZENIA.

— Każdy może być Mikołajem: na motocyklu, w aucie, na hulajnodze, na rowerze lub pieszo — liczy się otwarte serce i chęci do pomagania. Każdy z nas może mieć w tym swój udział. Każdy grosz jest na wagę złota. My marzymy, aby znów zobaczyć ten uśmiech na dziecięcych buziach, a ty? — zaprasza koordynatorka akcji.

I dodaje na zakończenie: — Bardzo chciałabym podziękować osobom oraz firmom, które już od kilku lat włączają się w tę akcję.

Akcję można wesprzeć na zrzutce stworzonej w internecie lub włączając się w licytacje, które odbywają się na facebookowym profilu akcji.

Motomikołaje spotkają się 4 grudnia na dziedzińcu głównym Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu o godzinie 10. A dokładnie w samo południe odbędzie się motomikołajowa parada.

fot. archiwum prywatne

Jedna z najmłodszych Motomikołajek

Gdy byłam nastolatką, miałam komarka, takiego ślicznego czerwonego. W dorosłym życiu zrobiłam uprawnienia i jeżdżę — mówi Patrycja Patynka

eprasa.pl 8d1c9f3196

NIEPODLEGŁOŚĆ JEST WARTOŚCIĄ NAJCENNIEJSZĄ

Wojewódzkie Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się w olsztyńskiej bazylice konkatedralnej na Starym Mieście, gdzie odprawiono mszę świętą w intencji ojczyzny. Po jej zakończeniu uczestnicy odśpiewali hymn państwowy przy akompaniamencie orkiestry wojskowej w ramach odbywającej się po raz piąty akcji „Niepodległa do Hymnu". Następnie przemaszerowali kolumną z pocztami sztandarowymi na Plac Solidarności, gdzie przy Pomniku Wolności Ojczyzny odbyły się centralne uroczystości z udziałem mieszkańców regionu, kompanii honorowych i przedstawicieli władz.

Fot. Kamil Foryś

— Niepodległość – jedno, ale jakże znaczące słowo, oznaczające niezależność państwa. Po 123 latach zaborów udało się odzyskać niepodległość głównie dzięki wytrwałości i ofiarności aktywnej części polskiego społeczeństwa, które w okresie niewoli przekazywało kolejnym pokoleniom przywiązanie do języka, kultury narodowej, miłość do wiary i do ojczyzny — powiedział w czasie uroczystości wojewoda warmińsko-mazurskiego Artur Chojecki. — Nie zawsze zdajemy sobie sprawę ze znaczenia i wartości, jakie niesie ze sobą niepodległość narodu. Niepodległość każdego państwa jest wartością najcenniejszą — powiedział.

I dodał: — Na naszych oczach toczy się krwawa wojna na Ukrainie. Naród ukraiński każdego dnia doświadcza bestialstwa rosyjskiego najeźdźcy. Ludzie, którzy poddają krytyce działania na rzecz ochrony polskich granic i wzmacniania polskiej armii, przemawiają, przepraszam za sformułowanie, językiem głupców albo zdrajców — stwierdził.

— Pragnienie wolności jest wartością nadrzędną narodów i społeczeństw, za którą ludzie gotowi są oddać życie. Bowiem tylko naród wolny jest w stanie decydować o swojej przyszłości i dokonywać dla ojczyzny najlepszych wyborów. Dzisiaj składamy hołd wszystkim, których miłość i poświęcenie dla ojczyzny legły u podstaw naszej wolności. Wdzięczność wobec naszych przodków jest po wsze czasy powinnością Rzeczypospolitej i jej obywateli — powiedział Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa.

— Spotykamy się w dniu wyjątkowym, który nie może być obojętny każdemu Polakowi. Nie każdy europejski kraj ma powody do świętowania niepodległości. My, Polacy, mamy taki powód. Wręcz jest to nasz obowiązek, bo nasz kraj musiał wielokrotnie walczyć o tę niepodległość. Do ostatniej kropli krwi. Dążenie do niepodległości zawsze w nas był niezniszczalne. Tak samo jak potrzeba wolności — stwierdził prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Obchodom towarzyszył piknik wojskowy, na którym prezentowano sprzęt, stoiska promocyjne służb mundurowych i częstowano wojskową grochówką.

PRZYSŁUŻYLI SIĘ DOBRU I ROZWOJOWI NASZEJ OJCZYZNY

11 listopada w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się uroczysta gala, podczas której wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki wręczył odznaczenia państwowe dla ponad 70 osób z Warmii i Mazur'

— Są to osoby, które w sposób szczególny przysłużyły się dobru i rozwojowi naszej ojczyzny na różnych polach działalności — powiedział wojewoda.

Najwyższym odznaczeniem, czyli Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, został pośmiertnie uhonorowany Waldemar Aleksander Kisieliński, działacz „Solidarności" w Nidzicy. Kisieliński po wprowadzeniu stanu wojennego odmówił podpisania oświadczenia o zaniechaniu działalności związkowej i próbował zorganizować strajk.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zbigniew Oksiędzki za działalność w podziemiu antykomunistycznym, Andrzej Jurkian za pracę na rzecz osób niepełnosprawnych oraz Tadeusz Wojtaszek, który został pośmiertnie odznaczony za działalność w dawnej „Solidarności".

Podczas uroczystości wręczono również Krzyże Zasługi. Złoty krzyż otrzymał Waldemar Kontakiewicz. Został on wyróżniony za zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania pszczelarstwa. Za długoletnią służbę w różnych dziedzinach medale otrzymało 21 osób.

Przyznano medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Odznaczeni zostali między innymi państwo Teresa i Władysław Kałudzińscy (na foto), którzy w związku małżeńskim są już 50 lat.

Zwieńczeniem gali był koncert Chóru Policji Garnizonu Warmińsko-Mazurskiego.

eprasa.pl 8d1c9f3196

JAK POŁĄCZYĆ NIEGOCIN ZE ŚNIARDWAMI?

Który z czterech wariantów połączenia leżących pomiędzy Giżyckiem i Orzyszem jezior Buwełno i Tyrkło jest najlepszy? Odbyło się w tej sprawie pierwsze spotkanie konsultacyjne w Orzyszu. Dziś drugi dzień konsultacji. Tym razem w formule on-line.

Rozpoczęły się konsultacje społeczne w sprawie budowy nowego szlaku wodnego – Pętli Mazurskiej. Chodzi o połączenie jezior Buwełno i Tyrkło, dzięki czemu żeglarze zyskaliby nową drogę wodną między jeziorami Niegocin i Śniardwy. Proponowane są cztery rozwiązania: przekop, torowa kolej linowa, tunel żeglowny i kanał żeglugowy.

W Orzyszu odbyło się pierwsze ze spotkań konsultacyjnych w sprawie wyboru najlepszego rozwiązania. Wzięli w nim udział m.in. parlamentarzyści, samorządowcy i żeglarze.

fot. arch. GO
Jezioro Tyrkło

— Będzie to nowy szlak dla żeglarzy, co mnie bardzo cieszy. Jak powiedział jeden z uczestników spotkania, jest to dla Mazur niesamowicie atrakcyjna i fajna inwestycja — mówi poseł Wojciech Kossakowski, jeden z orędowników inwestycji. — W zasadzie wszystkie głosy były pozytywne. Jedynie armatorzy większych statków, w tym przypadku Żeglugi Mazurskiej, zwracali uwagę, żeby podczas projektowania inwestycji wzięto pod uwagę również większe jednostki pływające. A to oznacza, ze budową tego połączeni zainteresowani są naprawdę wszyscy.

Jak podkreśla parlamentarzysta, dzięki tej inwestycji ożyją wszystkie miejscowości na nowym szlaku, takie jak Okartowo, Orzysz czy Miłki. Zyskają szansę na rozwój branży turystycznej, gastronomicznej czy usługowej.

— Cieszę się, że konsultacje weszły już w fazę uzgodnień wyboru najlepszej koncepcji. Myślę że pierwszy i trzeci spośród czterech proponowanych rozwiązań są najbardziej godne uwagi — mówi poseł Kossakowski.

Pierwszy z wariantów zakłada budowę dwóch śluz i kanału żeglugowego o szerokości 18 m i długości 1 770 m.

Trzecie rozwiązanie przewiduje budowę tunelu żeglugowego o szerokości 20 m, wysokości całkowitej 6,35 m oraz długości 660 m, następnie śluzy Cierzpięty oraz różnicy poziomów 0,5 m i tunelu żeglugowego Okartowo o długości 890 m.

Przypomnijmy, że w grze są jeszcze dwa inne rozwiązania. Wariant drugi przewiduje budowę pochylni szynowej, natomiast wariant czwarty zakłada przekop i obejście istniejącej i planowanej infrastruktury. To wiązałoby się z budową kanału o długości 3 320 m z różnicą poziomu wody rzędu 7,5 m.

— Liczymy na jak najszersze konsultacje i zebranie wielu opinii. Ta inwestycja może powstać i jestem dobrej myśli, że w końcu powstanie. Zainteresowanie nią jest bardzo duże. Dostaję wiele maili telefonów od różnych osób z całego kraju – z Wrocławia, ze Śląska, ze Szczecina, które trzymają kciuki za jej powodzenie. Kibicują jej żeglarze, którzy co roku korzystają z uroków Mazur. Musimy przebrnąć przez całą procedurę uzgodnień, konsultacji, decyzji środowiskowych. Jak będziemy to mieli, to wówczas rolą polityków jest, żebyśmy znaleźli finansowanie. Może w Polskim Ładzie, może w Krajowym Planie Odbudowy, który wierzę, że niebawem w końcu dla Polski zostanie odblokowany — dodaje poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Choć jak przyznaje, jest jedna rzecz – tak jak przy innych mazurskich inwestycjach, która może spędzać sen z powiek.

— Każda inwestycja u nas, na Mazurach, gdzie mamy Naturę 2000 i Obszary Chronionego Krajobrazu, powoduje, że ekolodzy mają duże pole do popisu. O ile przy budowie „szesnastki" mam wrażenie, że są napędzani przez niektórych samorządowców, o tyle tutaj samorządowcy są na „„tak" i nie widać osób, które były przeciwne temu pomysłowi — liczy mazurski parlamentarzysta.

Prace przy budowie Pętli Mazurskiej, jak szacują Wody Polskie, mogłyby zakończyć się w 2029 r. Wstępny koszt takiej inwestycji szacowany jest na około 400 mln zł.

PAWEŁ TOMKIEWICZ

NASZE JELENIE NIE ROZNOSZĄ WIRUSA SARS-COV-2

Żyjące w Polsce jelenie szlachetne nie uczestniczą w rozprzestrzenianiu koronawirusa na kolejne organizmy. To wynik międzynarodowych badań, w jakich uczestniczyli także naukowcy z naszego UWM. Jednak konieczne jest monitorowanie dziko żyjących w naszym kraju populacji tych zwierząt.

fot. Marzena Dukszto

Na łamach pisma „Viruses" międzynarodowa grupa naukowców, w tym z Olsztyna, opisała wyniki swojego najnowszego badania poświęconego sprawdzeniu, czy jeden z najliczniejszych w Europie przedstawicieli jeleniowatych – jeleń szlachetny – może być źródłem zakażenia albo organizmem przenoszącym wirusa SARS-CoV-2.

— SARS-CoV-2 może zarażać niektóre gatunki zwierząt, przenosić się wśród nich, a także przenosić się ze zwierząt na człowieka — informuje dr hab. Jakub Borkowski z Katedry Leśnictwa i Ekologii Lasu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. — Najgłośniejszym przykładem gatunku, którego zakażenie stwierdzano w wielu miejscach świata, jest norka amerykańska z hodowli fermowych.

Jednak, jak dodaje dr Borkowski, badania ze Stanów Zjednoczonych wykazały, że koronawirus był stwierdzany także w populacji jelenia wirginijskiego. — W związku z powyższym postanowiliśmy sprawdzić, jak sytuacja wygląda u jednego z najliczniejszych europejskich jeleniowatych – jelenia szlachetnego. Na podstawie próbek pobranych od 90 osobników z obszaru Warmii i Mazur nie stwierdziliśmy, aby jelenie były nim zainfekowane. Tym niemniej potrzebne jest prowadzenie biomonitoringu różnych gatunków zwierząt – zarówno dzikich, jak i hodowlanych – jako kierunek działań równoległy z badaniami ludzi — podkreśla naukowiec z Olsztyna.

Amerykańska publikacja, na którą powołuje się polski badacz, dowodziła, że aż 40 proc. badanych jeleni wirginijskich (białoogonowych) w USA było zakażonych wirusem, który spowodował pandemię COVID-19.

Naukowcy z UWM wraz z kolegami z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Helsińskiego w Finlandii oraz Uniwersytetu w Tuluzie we Francji zebrali więc i przeanalizowali próbki od 90 jeleni. Żadna z próbek nie dała wyniku pozytywnego. — Nie ma więc dowodów na rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2 z populacji ludzkiej na populację jeleni w Polsce — podsumowują autorzy publikacji. — Nasze wyniki są zgodne z raportami innych krajów europejskich (...) Np. kompleksowe badania z Wielkiej Brytanii, Austrii i Niemiec także nie wykazały obecności SARS-CoV-2 u kilku różnych gatunków jeleni — dodają.

Skąd te różnice między jeleniami z USA i naszymi? Np. kluczowym czynnikami może być rozmieszczenie populacji jeleni. — Jelenie białoogonowe (amerykańskie) często zamieszkują środowiska miejskie i podmiejskie, podczas gdy jelenie szlachetne występujące w europejskich lasach rzadko odwiedzają ludzkie osady — tłumaczą badacze.

Naukowcy podkreślają jednak, że wirus odpowiedzialny za pandemię COVID-19 może zarażać wiele dzikich i domowych gatunków zwierząt. — Ze względu na możliwe utrzymanie, rozprzestrzenianie się i ewolucję wirusa istnieje pilna potrzeba identyfikacji i monitorowania gatunków podatnych na SARS-CoV-2 — uważają naukowcy.

Zjawisko to zostało już dobrze udokumentowane w przypadku norek hodowlanych. Dlatego tak ważne jest, aby stale obserwować sytuację epidemiczną wśród dzikich zwierząt – szczególnie tych, które żyją w pobliżu ludzkich osiedli. (PAP)

KATARZYNA CZECHOWICZ

eprasa.pl 8d1c9f3196

RAZEM CZY OSOBNO?

Czy koalicja Zjednoczonej Prawicy jest zagrożona? Czy opozycja wystartuje w najbliższych wyborach w jednym, czy w kilku blokach politycznych? O to polityków z Warmii i Mazur pytamy w naszym cotygodniowym cyklu: „To ja mam rację".

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Polska żyje przez ostatnie dni doniesieniami na temat koalicji politycznych. Tym, co dzieje się z jednej strony w Zjednoczonej Prawicy, a z drugiej wśród ugrupowań opozycyjnych. Komentatorzy sceny politycznej rozpatrują scenariusz rozpadu rządzącej koalicji Prawa i Sprawiedliwości z Solidarną Polską oraz działanie rządu mniejszościowego, choć uważają go za mało prawdopodobny.

Zainteresowanie śledzących wydarzenia polityczne budzą także przymiarki wyborcze robione przez ugrupowania opozycyjne. Tu z jednej strony padają deklaracje o potrzebie stworzenia jednej wielkiej listy przeciwników PiS, a z drugiej większość partii opozycyjnych szykuje się do startu w wyborach na oddzielnych listach. Lewica, owszem, mówi o koalicji, ale ugrupowań lewicowych. To w praktyce zawęża koalicję do listy partii obecnie widocznych w Sejmie pod nazwą tzw. Nowej Lewicy. PSL jasno stawia sprawę i deklaruje start poza takim sojuszem. Szeroka lista ogranicza się więc w praktyce do rozmów na linii Koalicja Obywatelska – Polska 2050 Szymona Hołowni. Ten ostatni unika jednak jasnych deklaracji.

O to, czy Zjednoczona Prawica przetrwa jako koalicja wyborcza i wystartuje ponownie na jednej liście w nadchodzących za rok wyborach i czy opozycja wobec obecnej władzy jest w stanie się zjednoczyć, pytamy polityków z Warmii i Mazur.

IWONA ARENT
posłanka Prawa i Sprawiedliwości

W każdej koalicji występują pewne napięcia. Jest konkurowanie o swoją pozycję. To całkowicie normalne. Zjednoczona Prawica jest taką koalicją ugrupowań. Nikt jednak nie kwestionuje roli PiS. Solidarna Polska ma prawo do swoich działań, o ile te nie przekraczają granic umowy koalicyjnej. Ma prawo do wygłaszania swoich osądów i opinii. Razem sprawujemy władzę i ponosimy za nią odpowiedzialność. I te nasze wspólne działania przyniosły Polsce bardzo wiele dobrych zmian. Świadomość tego jest i w PiS, i w Solidarnej Polsce, której przewodniczy minister Zbigniew Ziobro.

Czasem trzeba iść na pewne kompromisy nie względu na swoją pozycję w koalicji, a ze względu na istotny interes kraju. Wiem, że świadomość tego u naszych koalicjantów jest bardzo silna. Nie przewiduję poważniejszych problemów w utrzymaniu Zjednoczonej Prawicy w obecnym kształcie. Przeciwnie, liczymy na wspólny sukces wyborczy w nadchodzących za rok wyborach.

ROBERT NOWACKI
lider Solidarnej Polski na Warmii i Mazurach

Projekt Zjednoczonej Prawicy jest wartością samą w sobie. Dla nikogo nie jest opłacalne iść oddzielnie. W polityce są różne napięcia, ale ważne jest zachować spokojne spojrzenie i zdrowy rozsądek. Nasz lider jest silną osobowością, a jego działania często wyprzedzają bieżące wydarzenia. Jest także realistą i oddanym Polsce patriotą. To cechy, które łączą nas bardzo silnie z PiS. Komentarze mówiące o rozpadzie Zjednoczonej Prawicy są w tym kontekście chciejstwem ze strony naszych przeciwników. Nie oznacza to jednak braku różnic między naszymi ugrupowaniami czy innego spojrzenia na strategię działania w określonych zakresach polityki. Mówię tu szczególnie o sposobie podejścia do żądań UE. W mojej ocenie to nawet dobrze, że się w widoczny sposób różnimy w tych sprawach. To powoduje, że Zjednoczona Prawica ma dzięki nam możliwość dotarcia ze swoją argumentacją do innych grup, niż robi to PiS.

PIOTR LISIECKI
lider Konfederacji na Warmii i Mazurach

Środowisko Konfederacji od 30 lat kontestuje układ okrągłostołowy. Kolejne przepychanki w bandzie „czworga" utwierdzają nas w przekonaniu, że czas obalić „układ magdalenkowy". Nie jesteśmy zainteresowani wchodzeniem w koalicje z tymi, którzy dotychczas rządzili Rzeczpospolitą, co nie wyklucza głosowania wspólnego w sprawach ważnych dla Polski. W przeciwieństwie do totalnej opozycji potrafimy docenić te działania rządu, które służą bezpieczeństwu Polski, jak na przykład obrona granic. Z dezaprobatą podchodzimy do walk frakcyjnych w obozie Zjednoczonej Prawicy. Próby lepszego pozycjonowania się w ramach obozu władzy szkodzą wizerunkowi Polski na zewnątrz i nie przynoszą korzyści Polakom. Nie jesteśmy zainteresowani wspieraniem totalnej opozycji. Nie przewidujemy wspólnego startu w ramach akcji „wszyscy przeciw PiS". Nasz ocena wynika z podstawowego założenia: po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy.

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy

Lewica do tematu list wyborczych podchodzi pragmatycznie, najważniejszy jest cel, czyli zakończenie rządów PiS. Do tego celu mogą prowadzić różne drogi. Nie zamykamy się na opcję wspólnej listy. Wygląda jednak na to, że do tego brydża trzeba czworga. A na razie pan Hołownia i prezes Kosiniak-Kamysz wysyłają sygnały, że takie rozwiązanie ich nie interesuje. Oczywiście jeśli PiS podniesie rękę na ordynację wyborczą, to wiele może się zmienić. Jeśli jednak Hołownia i PSL nadal będą odrzucać wspólną listę i PiS nie zmieni ordynacji wyborczej, to Lewica jest przygotowana do startu w wyborach w ramach szerokiej lewicowej listy skupiającej przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i ruchów społecznych. W tej sytuacji wszystkie partie demokratycznej powinny umówić się na wspólny rząd i wspólny plan rządzenia, aby wyborcy nie mieli wątpliwości, że dni PiS-u są już policzone.

JANUSZ CICHOŃ
poseł Koalicji Obywatelskiej

Jest jeszcze czas na takie porozumienie. Mam nadzieje, że wszyscy, którzy chcemy odsunąć PiS od władzy, pójdziemy po rozum i dojdziemy do porozumienia. Oczywiście w tej chwili każdy stara się w pewien sposób ciągnąc do siebie. To są normalne zachowania w polityce. Jestem jednak przekonany, że propozycja, którą nasi liderzy wysuwają wobec każdego ugrupowania, które chce normalności w Polce, zostanie dobrze przyjęta. Jedni potrzebują mniej, inni więcej czasu na dojście do wniosku, że to jedyna droga. Oczywiście zegar wyborczy tyka. Do wyborów zostało zaledwie 11 miesięcy. My w KO jesteśmy gotowi nawet trochę się posunąć na listach wyborczych, robiąc miejsce dla naszych przyjaciół z innych ugrupowań. Ważne, że ta propozycja jest już dyskutowana i rozpatrywana w innych ugrupowaniach.

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

Z sondaży i doświadczeń poprzednich wyborów wynika, że dla opozycji optymalny jest start w dwóch blokach: centroprawicowym oraz centrolewicowym. W takim układzie partie demokratyczne z łatwością pokonują PiS i uporządkowana zostaje scena polityczna. Wiadomo jednak, że PiS przymierza się do zmian w ordynacji wyborczej premiujących największe ugrupowania, w zasadzie wykluczających z gry mniejsze partie. Chce wygrać wybory w nieuczciwy sposób, bo wszystkie sondaże od co najmniej pół roku pokazują brak większości i utratę władzy w obecnym układzie. Jeśli PiS przeforsuje wspomniane zmiany, otworzy to pole do rozmów wszystkich partii opozycji demokratycznej. Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe.

REKLAMA

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Powiat Działdowski, ul. Kościuszki 3, 13-200 Działdowo / Zespół Szkół im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Malinowie, Malinowo 10, 13-200 Działdowo

ogłasza otwarty nabór partnera/partnerów
w celu wspólnego przygotowania i realizacji projektu pn.:

„Utworzenie branżowego centrum umiejętności w dziedzinie przemysłu szklarskiego".

Wniosek o udzielenie wsparcia ma zostać złożony w ramach konkursu „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs)" finansowanego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, w komponencie A „Odporność i konkurencyjność gospodarki," jako inwestycja A3.1.1 „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie".

Niezbędne informacje znajdują się na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Działdowie https://bip.dzialdowo.starostwo.gov.pl/ oraz Zespołu Szkół im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Malinowie https://zsmalinowo.edupage.org/.

Oferty proszę składać do 06.12.2022 r. w formie elektronicznej na adres **sekretariat@malinowo.org.**

41522niwn-a-M

eprasa.pl 8d1c9f3196

OD KLUBU MAM DO RATUSZA

– Często wydzwaniałam do urzędu miasta z różnymi tematami interwencyjnymi. Czasem rozbijałam się o szklany, niewidoczny sufit i nic się nie działo w sprawach, w których próbowałam coś zrobić – mówi Anna Pogodowska, która od 2018 roku zasiada w Radzie Miasta Iława.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

Przede wszystkim czuje się działaczką społeczną, a dopiero na drugim miejscu radną miejską. – Ta funkcja jest wtórna wobec moich chęci zmieniania świata wokół siebie – śmieje się Anna Pogodowska i dodaje: – Moja działalność samorządowa wyrosła na kanwie mojej działalności społecznej.

Radna po przeprowadzce do Iławy otworzyła Klub Mam, później działający także jako Klub Malucha przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. – Zaczęło się to bodajże w 2013 roku. Na spotkania dwa razy w miesiącu przychodziła dość duża grupa mam ze swoimi pociechami, bo taka też była idea Klubu – wspomina inicjatorka jego powstania. Dzieci bawiły się obok, a mamy zajmowały sobą. – Dbałyśmy o nasze „ja", o bycie przede wszystkim kobietą.

Mamom zaproponowano zajęcia poradnicze oraz warsztatowe. Cyklicznie spotykano się z: rzecznikiem praw konsumenta, położną, kosmetyczką, psychologiem. W okresie jesienno-zimowym zajęcia przeniosły się do Ośrodka Psychoedukacji, a gry i zabawy pomogły rozruszać dzieci, jak również rodziców. Ideą była wspólna zabawa. – Gdyby ktoś na to spojrzał z boku, mógłby się uśmiechnąć, widząc, jak rodzice skaczą czy turlają się po podłodze – mówi Anna Pogodowska. Wśród zajęć był chociażby teatr cieni, tańce oraz wspólne rysowanie. A wszystko to przygotowywali rodzice. – W tamtym czasie poznałam bardzo wielu rodziców – wspomina pochodząca z Rzeszowa radna, która po przeprowadzce do Iławy stwierdziła, że musi wokół siebie utworzyć... swoje własne towarzystwo.

– Jako nowa mieszkanka Iławy czułam się trochę samotna – przyznaje. – Wymyśliłam sobie sposób na poszerzenie grona znajomych. I to była dobra droga, patrząc z dzisiejszej perspektywy.

TAK WZRASTAŁ AKTYWISTA MIEJSKI

Nadszedł rok 2018, w którym pani Anna podjęła decyzję, by kandydować do rady miasta w Iławie. – Spotkałam na swojej drodze ciekawych ludzi i zachęcono mnie, by zrobić coś więcej – opowiada obecna radna, która podkreśla, że od zawsze zwracała uwagę na sprawy miasta. I te drobniejsze, jak przepełnione uliczne kosze, i te większe, jak kwestie ochrony zdrowia. Decyzja nie była więc trudna. – Często wydzwaniałam do urzędu miasta z różnymi tematami interwencyjnymi. Czasem rozbijałam się o szklany, niewidoczny sufit i nic się nie działo w sprawach, w których próbowałam coś zrobić. Rozkładano ręce, że się nie da – wspomina.

To między innymi dlatego zdecydowała się spróbować swoich sił w samorządzie miejskim. – A ponieważ ktoś wyciągnął dłoń i powiedział: „Słuchaj, jest taka możliwość. Czy chcesz spróbować?". A ja chciałam – mówi Anna Pogodowska.

Z bezpartyjnego komitetu wyborczego obecnego burmistrza do rady dostała się ona i jeszcze jeden kandydat. Pierwsze obserwacje, jakie jej towarzyszyły, pełne były obaw. – Ja? Nowa? Nic nie wiem! Tak wtedy myślałam – wspomina i zaznacza, że podjęła jednak wyzwanie.

Idea samorządu nie była jej obca, ale do tej pory nie znała go od wewnątrz. – Od środka wygląda to zupełnie inaczej. Dziś, po czterech latach kadencji, wiem więcej, ale też zdaję sobie sprawę, że nie wszystko się da. To tak jak z nową pracą. Zatrudniając się w nowym miejscu, człowiek ma zawsze obawy, czy podoła. Czy się sprawdzi, czy na pewno się nadaje. Tak było też w moim przypadku. Wchodziłam przecież na nieznany mi grunt – przyznaje. – Szczęśliwie trafiłam do komisji kultury, sportu, oświaty i turystyki ze świetnymi członkami i przewodniczącą Anetą Rychlik, stwarzającą przyjazne dyskusjom środowisko.

Temat oświaty, jak mówi, jest jej najbliższy, bo ma dzieci w wieku szkolnym. – Może nie powinnam tak pozycjonować, bo wszystkie tematy są ważne, ale ja się czuję dobrze w tej tematyce. Plus oczywiście problemy społeczne – mówi radna. – Nie sposób jednak być w dwóch komisjach jednocześnie ze względu na ograniczony czas.

ŚNIADANIA DLA IŁAWIAN

Radna pracuje zawodowo, jest czynnym farmaceutą. Połączenie dwóch miejsc pracy jest sporym wyzwaniem. Mówimy o dwóch miejscach pracy, bo pani Anna bycie radną traktuje w pewnym sensie jak pracę, czując obowiązek działań w tym zakresie. Ale to nie wszystko. Obecnie należy także do stowarzyszenia Fabryka Inicjatyw Obywatelskich „Łączy nas Iława", z którym organizuje m.in. Śniadania Obywatelskie. – Stowarzyszenie powstało tuż po wyborach. Członkami są wspaniali ludzie, którzy chcą działać dla naszych obywateli, mieszkańców Iławy. Za cel stawiamy sobie edukację obywatelską. Poruszamy trudne tematy dotyczące miasta. Dotykamy ich, wskazując, jakie problemy mają mieszkańcy Iławy. Nasze Śniadania dotykają różnych dziedzin. Raz – rodzin z osobami z niepełnosprawnością, innym razem – współpracy młodzieży z seniorami czy tematów ekologicznych. Mimo że zawsze mamy jakiś główny temat, narzucony przez nas, to rozmowy toczą się na różne tematy – relacjonuje radna.

Na pytanie, czy inni radni także się angażują i przychodzą na Śniadania, na których mają okazję porozmawiać z wyborcami, odpowiada: – Z tego, co pamiętam, to nie. Zazwyczaj jest przedstawiciel Urzędu Miasta, natomiast radni – nie. Trudno jednak generalizować: są radni, którzy mocno się angażują w sprawy mieszkańców, a są i tacy, których bardzo w życiu społecznym widać.

CO JUŻ ZROBIŁA? CO JESZCZE ZROBI?

Do końca kadencji rady miasta zostało jeszcze sporo czasu. Czy radna Pogodowska, której okręg wyborczy to między innymi „sypialnia Iławy", czyli Osiedle Piastowskie, zrealizowała już wszystkie swoje plany i obietnice wyborcze? – A i owszem. Przede wszystkim zależało mi na skomunikowaniu Osiedla Piastowskiego z centrum w sposób bezpieczny. Zatem autobusy komunikacji miejskiej jeżdżą przez ulicę Odnowiciela, zabierają dzieciaki, które mogą bezpiecznie dojechać do szkół. To był mój priorytet. Innym był zakup działki pod szkołę na tym osiedlu. Zdaję sobie sprawę, że realizacja jest bardzo odległa, ale mimo wszystko teren mamy już zabezpieczony, choć myślę, że o 20 lat za późno – mówi radna, która zamierza kandydować na kolejną kadencję, bo sądzi, że jest w odpowiednim miejscu i czasie. – Należy to wykorzystać w sposób słuszny, bo mieszkańcy potrzebują osób aktywnych – konstatuje Anna Pogodowska.

REKLAMA

komunikat

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olsztynie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działki nr 57 o powierzchni 6021 m² w obrębie 141 (ul. Heleny) w Olsztynie-Gutkowie.

Dla terenu, na którym leży przedmiotowa działka przygotowano plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z nim teren oznaczony jest jako MN (mieszkalnictwo niskie jednorodzinne). OSM opracowała wstępny projekt zagospodarowania działki, z którego wynika, iż na przedmiotowej działce może być zlokalizowanych 11 budynków bliźniaczych. Dla inwestycji uzyskano warunki przyłączenia do instalacji gazowej, podłączenie do sieci wodociągowo kanalizacyjnej oraz warunki podłączenia do sieci elektroenergetycznej. Uzyskano warunki techniczne odprowadzenia wód opadowych oraz opracowano plan zagospodarowania terenu działki. Ustalono minimalną cenę sprzedaży na kwotę 1.100.000 zł brutto. Powierzchnia użytkowa jednego budynku wg koncepcji wynosi 145,70 m².

Przystępujący do przetargu winien zapoznać się z projektem koncepcyjnym zabudowy działki oraz z umową przedwstępną sprzedaży – do wglądu w siedzibie OSM, pokój nr 206.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić jako formę wadium kwotę **1.000 zł** na konto OSM nr **41 1020 3541 0000 5502 0011 5501.** Ofertę z napisem **„Zakup działki"** należy złożyć w siedzibie Spółdzielni p. 101 przy ul. Szarych Szeregów 5 do dnia **25.11.2022 r. do godz. 9.00.** Przetarg odbędzie się dnia **28.11.2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie OSM, pok. 101.** Dopuszcza się płatność w ratach co będzie zapisane w umowie przedwstępnej sprzedaży działki (wielkość rat, termin zapłaty).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacja telefoniczna w sprawie przetargu:
Sławomir Milewski, tel. 663-404-075.

123622otbr-A-P

eprasa.pl 8d1c9f3196

Tortowa pasja Gabrysi

Gabrysia to żona i mama dwójki dzieci, z zamiłowania cukiernik artystka, tworząca prawdziwe tortowe dzieła. Marzy o własnej pracowni oraz kawiarni, w której będzie mogła piec torty i dawać przyjemność ludziom.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Arch. prywatne

Torty pani Gabrysi to prawdziwe dzieła sztuki – wyglądają i smakują obłędnie!

Bardzo skromna, uśmiechnięta i życzliwa, potrafiąca walczyć z przeciwnościami losu. Gabrysia Skrocka ma 32 lata i mieszka w Wałach, małej miejscowości w powiecie szczycieńskim. Od 13 lat szczęśliwa żona Łukasza i mama dwóch wspaniałych synów: 12-letniego Oliwiera i 5-letniego Milana. Ukończyła szkołę kucharską w Zespole Szkół nr 2 w Szczytnie, ale nie pracowała nigdy w swoim zawodzie. Jednak od młodych lat lubiła gotować i piec.

— Moja mama jest super kucharką. W naszym domu zawsze pachniało w niedzielę ciastem. Pochodzę z dużej rodziny, więc od małego jestem nauczona pracy i pomagania w domu — opowiada. — Chętnie pomagałam w domu, lubiłam przygotowywać posiłki i piec ciasta. Już na swoją osiemnastkę przygotowałam tort. Jednak początkowo nie myślałam, że kiedyś ta moja pasja stanie się moją pracą. Kiedy zostałam mamą, skupiłam się na wychowywaniu dzieci i dbaniu o rodzinę. Pracowałam też zawodowo, jednak byłam pracownikiem biurowym lub na produkcji.

Gabrysia nie zapomniała jednak o swojej pasji. Gotowała i piekła najczęściej dla rodziny i znajomych. Każdą rodzinną imprezę uświetnia – zrobiony przez nią – smaczny i piękny tort.

Jakieś 4 lata temu wykonała tort dla swojej siostry. Wszyscy byli zachwyceni nie tylko smakiem, ale i wykonanymi dekoracjami. Rodzina namówiła Gabrysię, by pochwaliła się na portalu społecznościowym wykonanym tortem.

— Rozdzwonił się telefon i przyszło sporo widomości z gratulacjami i z zapytaniem, czy nie wykonam tortu na różne imprezy — wspomina Gabrysia. — Byłam mile zaskoczona, choć miałam obawy, czy podołam wymaganiom innych osób. Zaczęłam próbować piec różne ciasta, dobierać smaki, wykonywać masy i ozdabiać. Pamiętam, że jak lepiłam pierwszą figurkę, to płakałam. Mąż mnie pocieszał.

WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ

Dwa lata temu Gabrysia postanowiła, że otworzy swoją działalność – piecze torty i ciasta na zamówienie. Ukończyła kursy, uzyskała pozwolenie i pozyskała środki na rozpoczęcie swojej działalności z Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie.

— Wiele osób ma talent, tylko część nie ma odwagi, żeby otworzyć swoją działalność — mówi. — Ja postanowiłam zaryzykować, sprawdzić się – i się udało. Dziś pracuję na swoim i robię to, co naprawdę lubię. Torty to moja bajka. Uwielbiam je przygotowywać i ozdabiać. Wyuczyłam się też robienia niektórych dekoracji swoimi sposobami. Jak wyjdzie pięknie, podoba się klientom i smakuje, to czuję się dumna i mam ogromną satysfakcję. Kiedy przygotowuję torty, to lubię się zamknąć w pracowni, żeby nikt mi nie przeszkadzał i wtedy całkowicie poświęcam się swojej pracy.

Wychowuje dzieci, zajmuje się domem i pracuje. Oczywiście nie wyobraża już sobie innej pracy niż ta, którą uwielbia – czyli pieczenie tortów i ciast. I tak w „Mama Tortownica" zdolna 32-latka spełnia marzenia dużych i małych, wyczarowując niezwykłe torty.

NIE CHCE STAĆ W MIEJSCU

Każdą wolną chwilę pani Gabrysia poświęca na przeglądanie nowinek cukierniczych, chce wiedzieć coraz więcej o swojej pasji... Zależy jej na tym, aby się rozwijać, zdobywać nowe umiejętności i doświadczenie.

Podkreśla, że człowiek uczy się całe życie. Zresztą moda, jak w każdej dziedzinie, systematycznie się zmienia i nie należy pozostawać w tyle. Stara się, żeby każdy jej kolejny tort był smaczniejszy, ciekawszy i piękniejszy.

— Trzeba stawiać na smak. Wygląd jest ważny, ale to smak jest najważniejszy — mówi. — Nie ukończyłam żadnej szkoły gastronomicznej ani cukierniczej. Zdecydowanie jestem samoukiem. Wszystkiego uczyłam się głównie metodą prób i błędów. Tak właśnie dążyłam do tego, aby efekt końcowy mnie usatysfakcjonował — mówi pasjonatka wypieków. I wspomina z zadumą: — Swoją przygodę z pieczeniem zaczęłam dość szybko. Taki sposób spędzania wolnego czasu sprawiał mi przyjemność i ogromną satysfakcję. Tak zaczęła się rozwijać moja pasja. Otworzyłam się na nią, a moja wewnętrzna motywacja i samozaparcie pomogły mi dojść do tego, co dziś mnie zadowala. Stawiam wysoko poprzeczkę...

BAJECZNE TORTY

Tajemnica tortów pani Gabrysi tkwi w tym, że podczas ich tworzenia oddaje im całą swoją wiedzę i serce. Mówi, że uwielbia tworzyć coś nowego i podejmować wyzwania. Nie lubi monotonii – każdy tort, który wychodzi z jej ręki, jest niepowtarzalny. Bardzo dba o szczegóły i detale.

— Cieszy mnie radość osób, które dostają mój tort i są szczęśliwe. Miłe słowo w świecie, gdzie wszyscy wciąż się spieszą, to największa nagroda. Kiedy robię tort dla swoich dzieci i znajomych, zawsze są zachwyceni. Wiem, co lubią, czym się interesują i na swoich tortach znajdują to wszystko. A dzieci są najsurowszymi krytykami, bo one mówią po prostu to, co myślą — śmieje się.

SŁODKA PASJA

— To pasja nadaje życiu sens i sprawia, że chce ci się żyć i pracować — zapewnia Gabrysia. — Życie, które nie zawiera w sobie ani grama pasji, to życie puste. To wegetacja, a nie egzystencja. To dzięki pasji wstaję z energią i jestem ciekawa tego, co przydarzy się dzisiaj. To ona daje mi siłę i determinację potrzebną do pokonania wszystkich przeszkód. To pasja napędza moje życie i sprawia, że chcę się rozwijać i być coraz lepsza w tym, co robię. Moja praca sprawia mi wiele przyjemności, w niej się wręcz relaksuję i odprężam. Własna działalność pozwala mi na dopasowanie godzin pracy do potrzeb klientów i moich własnych.

Ogromne wsparcie Gabrysia ma od swojej rodziny. Wie, że zawsze może liczyć na najbliższych. To oni motywują ją i dopingują w realizowaniu pasji.

— Jestem prawdziwą szczęściarą. Rodzina jest dla mnie najważniejsza — zapewnia. — Mam dobrego męża, mogę liczyć na pomoc starszego syna, który zaopiekuje się młodszym bratem, potrafi też już usmażyć naleśniki, przygotować posiłek, nawet pomaga przy obiadach. Dzięki nim wiem, że to, co robię, pozwala mi realizować się i spełniać marzenia. Chciałabym tylko jeszcze wyjechać z mężem i dziećmi na jakiś urlop.

PROMOCJA

eprasa.pl 8d1c9f3196

Odnalazła swoją drogę w bikini fitness

Zaczynała jako nastolatka i jakkolwiek zawsze do treningów podchodziła sumiennie i doskonale poznała swoje ciało oraz różne metody treningowe, to tak naprawdę swoją drogę odnalazła niedawno. 26-letnia Ewa Wojciechowska z Ełku bierze udział w zawodach bikini fitness i już może pochwalić się sukcesami.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

fot. Ewa Wojciechowska (nadesłane)

Za dwa lata minie dekada, odkąd Ewa wkroczyła na ścieżkę zdrowego życia.

— Ćwiczę około 8 lat i przed podjęciem decyzji o starcie w zawodach nie miałem żadnego trenera, byłam samoukiem. Podpatrywałam dobrych trenerów (online), aby mieć dobry przykład. Przychodziłam na siłownię – trochę pobiegać, a to jakieś ćwiczenia na pośladki, ćwiczenia z gumami itd. Tak naprawdę porządne treningi, gdzie naprawdę ćwiczyłam wszystkie partie mięśniowe, zaczęły się na studiach, gdy wyjechałam do Białegostoku. Praktycznie po każdych zajęciach, codziennie, jechałam prosto na trening, z treningu do domu, robiłam sobie posiłki i kładłam się spać — opowiada Ewa, która studiowała wówczas w stolicy Podlasia filologię angielską, a ukończyła... kryminologię.

Jakkolwiek fitnesska z Ełku nie pracuje stricte w zawodzie i nie analizuje sprawców przestępstw, ich przyczyn oraz warunków, w jakich są dokonywane (tym właśnie zajmuje się kryminologia), to wysportowanie i żelazna kondycja przydają się jej w codziennej pracy. Ewa jest strażniczką miejską.

— Siła wypracowana dzięki treningom przydaje się w patrolu, szczególnie podczas interwencji z nietrzeźwymi osobami, gdy zachodzi potrzeba podniesienia takiej osoby lub pomocy w przemieszczeniu się. Zauważyłam też, że jak jest się w patrolu z mężczyzną i ma się do czynienia z nietrzeźwym panem, to często zachowuje się on w sposób agresywny w stosunku do nas, a jak w patrolu są dwie kobiety, jest zupełnie inaczej – taki pan jest miły, uprzejmy i nierzadko podnosi się też o własnych siłach — śmieje się strażniczka Wojciechowska i dodaje, że do tej pory nie miała na szczęście niebezpiecznych sytuacji.

3 PSY I 2 KOTY

Ewa ma bardzo wdzięczny jak na kobietę wzrost, bo 164 cm, ale w tych nieco ponad 1,5 metra kryje się sporo energii. To zasługa sumiennych treningów i zdrowego trybu życia, jaki prowadzi 26-letnia ełczanka. Gdy studiowała, trenowała 5 dni w tygodniu. Oczywiście pojawiały się efekty, tym bardziej że Ewa zaczęła też bawić się z ciężarami i nie odmawiała sobie jedzenia. Rozbudowała sylwetkę, ale po pewnym czasie uznała, że to nie było to, czego chciała.

— Byłam troszeczkę większa i „zauważalna". Doszłam do takiego etapu, że uznałam, że chcę jednak być mniejsza i muszę schudnąć.

Sumienne treningi i pomoc specjalisty sprawiły, że teraz Ewa realizuje się w nowej dla siebie formie – bikini fitness.

— Pozowanie na scenie i układ jest po to, aby uwydatnić to, co mam dobre, co dobrze wygląda. W bikini fitness liczą się przede wszystkim dobre proporcje. Mój trener – Norbert Tymczak – doskonale wie, co liczy się w danych kategoriach, dlatego mój plan układa w taki sposób, aby jak najlepiej przygotować mnie do zawodów. To profesjonalista pod każdym względem.

Ewa Wojciechowska pracuje z poznańskim trenerem w dużej mierze drogą online. Przyjeżdżał też na jej zawody wraz ze swoją narzeczoną Eweliną Szalą, która uczy ją pozowania.

— Wszystko, co pokazuję na scenie, zawdzięczam jej. Zdobyła kartę pro i stawała już na scenie w USA obok największych sław bikini fitness — tłumaczy ełczanka, która ma w stolicy Mazur sporą rodzinę. Oprócz pomagających w spełnianiu jej marzeń rodziców i równie zaangażowanego chłopaka stanowią ją również zwierzaki: 3 psy i 2 koty.

— Pierwszego pieska znalazłam, wiem, że został wyrzucony przez pewną panią. Zaczęłam też jeździć do schroniska pod Augustów, gdzie wyprowadzałam psy i patrząc na nie, pewnego razu powiedziałam sobie „nie wrócę bez jakiegoś". Wzięłam najstarszą (ok. 12 lat) jamnikowatą staruszkę. Miała też guza, którego jej zoperowałam. Jest z nami do dzisiaj już od 3 lat — opowiada Ewa, dodając że zwierzęta kocha bardziej niż ludzi.

PROFESJONALISTKA OD A DO Z

Kocha też gotować i przygotowywać sobie posiłki, a od czasu gdy podjęła współpracę z trenerem, rozpoczęła restrykcyjną dietę i wszystkie posiłki przyrządzała sobie sama według określonego schematu. Zmieniło się także jej podejście do treningu.

— Wcześniej zajeżdżałam się na siłowni totalnie i spędzałam na niej codziennie po 3-4 godziny, robiłam po 2 godziny cardio, 2 godziny treningu siłowego itd. Uznałam, że pędzę donikąd, że nie mam właściwie w tym celu i zadałam sobie pytanie, po co się tak zajeżdżam. Pomyślałam, że jeżeli mam coś takiego robić, to mogłabym to spożytkować, idąc w zawody sylwetkowe. Dlatego podjęłam współpracę z trenerem. On mi ułożył plan od A do Z – cały trening i dietę.

Treningi pod okiem fachowca wpłynęły również na jej mental. Nabrała pewności, potrzebnej śmiałości. Był ten ktoś, kto dał jej impuls i zachętę do pokazania, na co ją stać. Pomógł wyznaczyć cel.

— Nie byłam osobą pewną siebie, nie lubiłam – i w sumie do dzisiaj nie lubię – atencji i być w centrum uwagi. Totalnie nie wyobrażałam sobie siebie na scenie, gdzie tak naprawdę o to chodzi, by być w centrum uwagi i walczyć o to, aby nawiązać kontakt wzrokowy z sędziami, publicznością itd. Zmieniło się to od czasu, gdy podjęłam współpracę z moim trenerem. On mnie podbudowywał i motywował, bo patrząc w lustro, nie widziałam tego, co on widział. Gdyby nie on, to bym tego nie osiągnęła. Mam za sobą już trzy zawody i za każdym razem, gdy wychodziłam na scenę, nabierałam pewności siebie i teraz czuję się na niej jak ryba w wodzie. Robię to, co lubię i to, co czuję — podkreśla nadal nieśmiała dziewczyna z Ełku.

INWESTYCJA W SIEBIE

Udział w zawodach i zaprezentowanie sylwetki wypracowanej w pocie czoła wydawał się dla Ewy naturalną koleją rzeczy. We wrześniu tego roku, w trakcie nadarzyńskich targów kulturystycznych FIWE (fitness trade show) Ewa zdobyła pierwsze doświadczenia i tytuły w bikini fitness: I miejsce w kategoriach OPEN i „NOVICE"; II miejsce w kat. „Beginners" oraz IV w kat. „First Timers". Występ w pełni się udał, a okazję do podtrzymania świetnej passy fitnesska z Ełku miała już kilka dni później.

— Drugie zawody były dokładnie tydzień później (18 września) i walczyłam już o kartę pro, czyli zawodowca — tłumaczy Ewa Wojciechowska, która wywalczyła na nich V miejsce w kat. OPEN; II w kat. „Beginners" i I miejsce w kat. „Novice".

Jak do tej pory ełczanka wzięła udział w jeszcze jednych zawodach bikini fitness, które – jak zastrzega – uznaje za najcenniejszy sukces. 29 X w niemieckim Frankfurcie nad Menem zdobyła II miejsce w kategorii – OPEN.

Teraz Ewa Wojciechowska zbiera fundusze na kolejne. Udział w zawodach bikini fitness – na czele z przygotowaniami i procesem treningowym – jest bardzo kosztownym hobby. Bardzo ważną rolę pełni dieta oraz odpowiednia suplementacja. Tutaj przydaje się kreatyna, glutamina, zdrowe kwasy tłuszczowe oraz witaminy i minerały. Inwestuje w siebie.

— To jest obecnie moja największa ambicja; zebrać środki na kolejny występ i pokazać się w jeszcze lepszej formie niż poprzednio — śmieje się 26-latka.

Ewa Wojciechowska zdobywa cenne tytuły jako adeptka bikini fitness, a jednocześnie jest doskonałym przykładem na to, że czasami warto „wyjść" ze swoją pasją do ludzi i się nią pochwalić. Zwłaszcza gdy poświęciło się jej mnóstwo cennego czasu i dokonało na jej rzecz wielu wyrzeczeń. Na końcu zawsze okazuje się, że było warto.

PROMOCJA

eprasa.pl 8d1c9f3196

EKSPERT RADZI: Rola układów zbiorowych pracy

Układ zbiorowy pracy to porozumienie zawierane między pracodawcą lub wieloma pracodawcami a reprezentacją związkową pracowników. Jest to akt normatywny o charakterze wewnętrznym, który zazwyczaj rozszerza wściśle określony sposób prawa pracowników, które wynikają ze stosunku pracy. Są one szersze aniżeli te, które wynikają z obowiązujących przepisów prawa i w żadnym przypadku – w myśl art. 18 Kodeksu pracy – nie może on zawierać zapisów, które byłyby mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy.

Zawarcie układu zbiorowego pracy następuje w drodze rokowań. Jest on zawierany w formie pisemnej na czas określony lub na czas nieokreślony. Określa się w nim: warunki, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy i wzajemne zobowiązania stron układu, w tym dotyczące stosowania układu i przestrzegania jego postanowień. Obie strony w toku porozumienia podejmują konkretne decyzje, mające wpływ na codzienne życie zawodowe pracowników.

Głównym przedmiotem regulacji zawartych w układzie zbiorowym pracy są warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą.
W treści takiej umowy mogą znaleźć się:
- regulacje dotyczące wynagrodzeń pracowników;
- opis stanowisk i całej struktury organizacyjnej;
- szczegółowe warunki pracy i przepisy BHP;
- sposoby ochrony pracowników przed zwolnieniem;
- szczegóły dotyczące kwestii związanej z urlopami;
- zasady korzystania z funduszy i innych form wsparcia socjalnego w firmie;
- opis wymagań na danym stanowisku i zasady dotyczące awansów zawodowych;
- szczegółowy opis systemu premiowego i postępowania w razie niedopatrzeń.

W przypadku zawarcia układu zbiorowego pracy na czas określony możliwe jest przed upływem terminu obowiązywania tego układu, przedłużenie układu na czas określony lub uznanie układu za zawarty na czas nieokreślony.

Jeśli chodzi o rozwiązanie układu zbiorowego pracy, to zgodnie z art. 2417 § 1 kodeksu pracy układ zbiorowy pracy rozwiązuje się:
1) na podstawie zgodnego oświadczenia stron,
2) z upływem okresu, na który został zawarty,
3) z upływem okresu wypowiedzenia dokonanego przez jedną ze stron.

Układ zbiorowy pracy może więc ulec rozwiązaniu na mocy porozumienia stron, jednakże tryb ten wymaga współdziałania obu stron układu i wyrażenia przez nie zgodnych oświadczeń woli w tej sprawie. Zawarcie porozumienia w sprawie rozwiązania układu zbiorowego pracy jest możliwe w każdym czasie.

Pracodawca może również rozwiązać zakładowy układ zbiorowy pracy w drodze jednostronnego oświadczenia woli o wypowiedzeniu tego układu. Ulegnie on rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia, który wg kodeksu pracy wynosi 3 miesiące, chyba że strony układu postanowiły inaczej. Oświadczenie woli powinno nastąpić na piśmie i zostać doręczone drugiej stronie w taki sposób, aby ta mogła zapoznać się z jego treścią. Po wypowiedzeniu układu zbiorowego pracy dopuszczalne jest również wszczęcie sporu zbiorowego o zmianę jego treści.

W sytuacji gdy nastąpi rozwiązanie wszystkich organizacji związkowych, które zawarły układ, to pracodawca może odstąpić od stosowania tego układu w całości lub w części po upływie okresu co najmniej równego okresowi wypowiedzenia układu.

EKSPERT:
dr Łukasz Sztych
Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Fot. Arch. PIP Olsztyn

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE
3522otbr

300 złotych na wyprawkę szkolną

Do końca listopada przyjmowane są wnioski z programu „Dobry Start". Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy uczeń powyżej 20 roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności.

– W całym kraju na konta rodziców i opiekunów trafiło ponad 1,3 mld zł dotyczących 4,4 mln dzieci. Ponad 162 tys. wniosków na 166 tys. uczniów złożyli rodzice i opiekunowie z województwa warmińsko-mazurskiego. Na Warmii i Mazurach na wyprawkę szkolną na konta rodziców i opiekunów trafiło prawie 49 mln zł – mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

W ramach programu „Dobry Start" rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyposażenia do nauki w szkole, jak np. zeszyty, plecaki, przybory szkolne czy sprzęt elektroniczny. Świadczenie przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

Wnioski o świadczenie można składać tylko drogą elektroniczną. Rodzice mają do wyboru trzy kanały przesłania wniosku: Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Natomiast opiekunowie faktyczni lub prawni dziecka wniosek o 300 plus mogą składać tylko za pośrednictwem portalu PUE ZUS. Wniosek musi zawierać prawidłowy numer rachunku bankowego, na które ZUS wypłaci świadczenie „Dobry Start". Niestety, to jeden z najczęstszych błędów, który powoduje opóźnienia w wypłacie świadczenia.

Anna Ilukiewicz,
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego

Fot. Arch. PIP Olsztyn

Decyzje i cała korespondencja są przekazywane rodzicom i opiekunom poprzez PUE w formie elektronicznej. Można je znaleźć na swoim profilu na PUE ZUS bez względu na to, przez jaki kanał wniosek był składany.

Pułapki perfekcjonizmu

Syndrom oszusta to zjawisko psychologiczne polegające na braku wiary w swoje możliwości pomimo obiektywnych dowodów na posiadanie wiedzy i kompetencji. Dla osób dotkniętych tym syndromem ani wykształcenie, ani pozycja zawodowa czy przejawy powszechnego uznania nie stanowią podstawy do zadowolenia z siebie. Uważają one zazwyczaj, że nie zasłużyły na swój sukces i odczuwają lęk przed zdemaskowaniem. – To jest charakterystyczne dla kobiet w biznesie, a co ciekawe, często na wysokich stanowiskach – mówi Katarzyna Olszyńska, psycholog biznesu. Syndrom oszusta staje się kłopotliwy, kiedy ogranicza zdolność do działania i podejmowania nowych wyzwań.

– Polega on na tym, że kiedy odniesiemy sukces lub wykonamy jakąś pracę, która przynosi bardzo dobre rezultaty, nie przypisujemy tego sobie i swoim kompetencjom, ale raczej przypadkowi lub pomyłce. Nie mamy w sobie umiejętności powiedzenia: „tak, to była moja ciężka praca i moja zasługa", raczej mówimy, że to, co się dzieje w naszym życiu, nasze sukcesy, to jest kwestia przypadku – wyjaśnia Katarzyna Olszyńska.

Psychologowie częściej mają do czynienia z syndromem oszustki, ponieważ – jak wynika z doświadczeń ekspertki – mniej więcej 70 proc. osób zmagających się z takim podejściem to kobiety. Co więcej, często dotyczy to pań na wysokich stanowiskach. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Grant Thornton, kobiety stanowią 29 proc. kadry zarządzającej polskimi średnimi i dużymi firmami (tzw. senior management, czyli wśród prezesów, zarządów i szefów działów).

– Syndrom oszusta jest bardzo często związany z perfekcjonizmem. Najpierw mamy poczucie, że chcę być najlepsza, chcę, żeby świat zobaczył, że ja jestem najlepsza, a potem, kiedy się tak dzieje, to mamy do siebie pretensję, że właściwie ja na to nie zasłużyłam – stwierdza psycholog, która podkreśla, że im bardziej błyskotliwa kobieta, tym bardziej jest w stanie przekonać sama siebie o tym, że jej sukces to kwestia przypadku.

– Często uczę moje klientki i klientów, że to, co nam zapewnia większą skuteczność, to jest dystans, a czasem nawet poczucie humoru, żart. Kiedy my się zdystansujemy, jesteśmy skuteczniejsi i ten syndrom oszusta nie ma prawa dojść do głosu. Wszystkim, którzy chcą pracować nad sobą, polecam koncepcję Carol Dweck o nastawieniu na rozwój i nastawieniu na trwałość – radzi Katarzyna Olszyńska.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

PROMOCJA

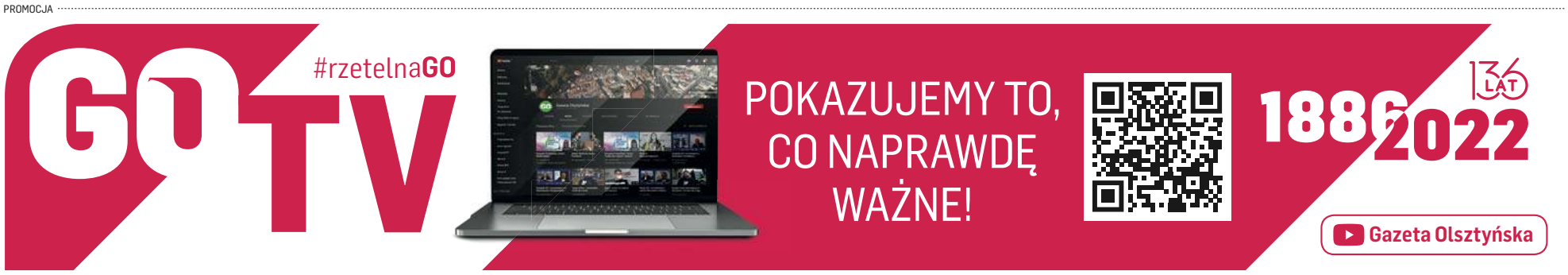

eprasa.pl 8d1c9f3196

Decyzja SN szansą dla „frankowiczów”

O to, czy umowa kredytu indeksowana do franka szwajcarskiego jest umową wzajemną, zapytał kolejny z sądów rozpatrujących takie sprawy. Tym razem pytanie do Sądu Najwyższego skierował krakowski sąd, który skłania się do tezy, że umowa kredytu indeksowanego nie może być wzajemną.

Fot. Pixabay

W grudniu zeszłego roku pytanie w takiej sprawie zadał już Sądowi Najwyższemu gdański sąd apelacyjny. Jednak zdaniem tamtego sądu „umowa kredytu bankowego, analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej, powinna być zakwalifikowana jako umowa wzajemna”.

Kwestia ewentualnej wzajemności umowy kredytu hipotecznego jest jednym z szeregu zagadnień pojawiających się podczas rozstrzygania przez sądy spraw kredytów frankowych w sytuacji unieważnienia umowy kredytu z powodu klauzul abuzywnych.

Takie sądowe unieważnienie umowy pociąga bowiem za sobą problem wzajemnego rozliczenia się obu stron – po pierwsze zwrotu przez kredytodawcę rat kapitałowo-odsetkowych, a po drugie zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości.

Zgodnie z Kodeksem cywilnym „umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”. Jednocześnie w przypadku np. unieważnienia takiej umowy, kiedy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, to każdej z nich „przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot”.

OPROCENTOWANY KREDYT MA CHARAKTER UMOWY WZAJEMNEJ

Na przykład w sprawie rozpatrywanej przez gdański sąd apelacyjny, w której wpłynęło poprzednie pytanie do SN, bank, składając apelację od wyroku unieważniającego umowę, oświadczył jednocześnie, że na wypadek utrzymania stanowiska o nieważności tej umowy „podnosi zarzut zatrzymania świadczenia” przysługującego powódce do czasu zaoferowania mu zwrotu 230 tys. zł kredytu wypłaconego stronie powodowej.

„Wydaje się, że w sytuacji, w której odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają element zysku banku – niezależnie od innych opłat i prowizji – należałoby przyjąć, że oprocentowany kredyt ma charakter umowy wzajemnej” – zaznaczono wtedy w uzasadnieniu pytania gdańskiego sądu. Dodano, że sensem tej umowy nie jest bowiem wymiana kwoty pieniędzy na inną kwotę pieniędzy, lecz uzyskanie przez klienta „określonej usługi za zapłatą wynagrodzenia”.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE WYRAZIŁ ODMIENNE STANOWISKO

Podobnie stało się też w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Krakowie, w której wpłynęło najnowsze pytanie do SN. Pozwany bank w sprawie tej „złożył wobec powoda materialnoprawne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczeń (...) w zakresie kwoty 170 tys. zł”.

Tym razem jednak sąd formułujący pytanie wyraził odmienne stanowisko. „O ile wzajemny charakter klasycznej umowy kredytu nie jest zagadnieniem pozbawionym kontrowersji, o tyle umowa kredytu indeksowanego wydaje się – w ocenie sądu pytającego – że umową wzajemną być nie może” – napisał krakowski sąd w uzasadnieniu swojego pytania, do którego dotarła PAP.

Jak zauważył ten sąd, w odróżnieniu od klasycznej umowy kredytu „wskutek mechanizmu indeksacji umowa kredytu indeksowanego skutkuje obarczeniem stron ryzykiem walutowym, które dotyczy zarówno kapitału, jak i spłacanych odsetek”. „Ryzyko walutowe skutkuje z kolei możliwością znacznego zaburzenia proporcjonalności świadczeń, do jakich strony są zobowiązane w dniu zawarcia umowy” – wskazał krakowski sąd.

„Nie sposób więc uznać za ekwiwalentne świadczenia, których wartość w toku wykonywania umowy może ulec daleko idącym zmianom, zaburzając tym samym proporcje tych świadczeń, a w efekcie ich początkową ekwiwalentność” – podsumował sąd.

CZAS NA IZBĘ CYWILNĄ SN

Oba sądy zadające pytania o tę kwestię były jednak zgodne, że „z uwagi na autorytet SN”, a także „mając na względzie masowość problemu i rozbieżność w orzecznictwie” zajęcie przez Sąd Najwyższy jednoznacznego stanowiska „pozwoli kształtować w sposób jednolity praktykę orzeczniczą sądów powszechnych w tzw. sprawach frankowych”.

Obie sprawy trafiły do trzyosobowych składów Izby Cywilnej SN. Pytanie sądu w Gdańsku oczekuje już na wyznaczenie terminu na rozpatrzenie, zaś pytanie sądu w Krakowie przed kilkoma dniami zarejestrowano w SN.

ŹRÓDŁO: PAP

Rząd: wprowadzamy maksymalne ceny energii i gazu

Od przyszłego roku wprowadzamy maksymalne ceny energii elektrycznej oraz maksymalne ceny gazu – powiedział w Zaleskich na Pomorzu rzecznik rządu Piotr Müller. Zaznaczył, że ustawa dotycząca tej drugiej kwestii ma pojawić się na posiedzeniu rady Ministrów w tym tygodniu.

Fot. PAP

Piotr Müller podczas konferencji prasowej w miejscowości Zaleskie w gminie Ustka (Pomorskie) pytany był o mechanizmy, które mają zastąpić tarczę antyinflacyjną.

„My przede wszystkim zamieniamy mechanizmy. (...) Od przyszłego roku wprowadzamy maksymalne ceny energii oraz maksymalne ceny gazu.” – powiedział Müller, po czym przypomniał, że w dotychczasowej formule tarcza skutkowała obniżeniem cen poprzez obniżanie różnego rodzaju podatków – podatku VAT czy podatku akcyzowego.

Rzecznik rządu zaznaczył, że „w przyszłym tygodniu najprawdopodobniej na Radzie Ministrów staje kwestia związana z maksymalną ceną gazu, ustawą, która zabezpieczy taryfowo odbiorców gazu”.

Dodał, że rząd chce również wprowadzić „inne mechanizmy”, ale jak podkreślił, niektóre z nich są „ograniczone przepisami unijnymi”. Chodzi tu o kwestie związane z minimalnymi stawkami VAT.

Przekazał także, iż mechanizm zastosowany obecnie przy podatku na żywność „wydaje się, że może pozostać”. „Aczkolwiek trwa nadal dyskusja z Komisja Europejską, w jakim zakresie jest to możliwe” – powiedział Müller.

Jak poinformowała Komisja Europejska, „komisarz ds. gospodarki Paolo Gentiloni przedstawił wytyczne dotyczące obowiązujących przepisów w dziedzinie opodatkowania energii w swoim piśmie z kwietnia 2022 r. do ministrów finansów UE”. Pismo to jest publiczne i przypomina między innymi, że nowe przepisy dotyczące VAT obowiązują od 6 kwietnia 2022 r. po jednomyślnym zatwierdzeniu ich przez Radę UE (państwa członkowskie).

Nowe przepisy umożliwiły państwom członkowskim obniżenie stawek VAT do 0 proc. na niektóre towary zaspokajające podstawowe potrzeby, w tym żywność.

„Obecne ramy prawne nie pozwalają jednak na zastosowanie zerowej stawki VAT na gaz ziemny i nawozy. Ponadto paliwa silnikowe nie mogą korzystać z żadnej obniżonej stawki VAT, nawet tymczasowo” – dodała Komisja.

„Kryzys energetyczny UE spowodowany wojną Rosji z Ukrainą i wynikający z niego wzrost inflacji wywołany cenami energii dotyka wszystkie państwa członkowskie. Komisja zajmowała się tą kwestią przez ostatni rok, a państwa członkowskie wdrożyły wiele środków w celu złagodzenia wpływu na gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa, w szczególności te najbardziej narażone. Skoordynowana reakcja UE ma zasadnicze znaczenie dla ochrony jednolitego rynku i uniknięcia dalszych rozbieżności między państwami członkowskimi. Komisja, jako strażnik Traktatów, może zawsze rozważać inicjatywy w tym kontekście” – zadeklarowała KE.

ŹRÓDŁO: PAP

PROMOCJA

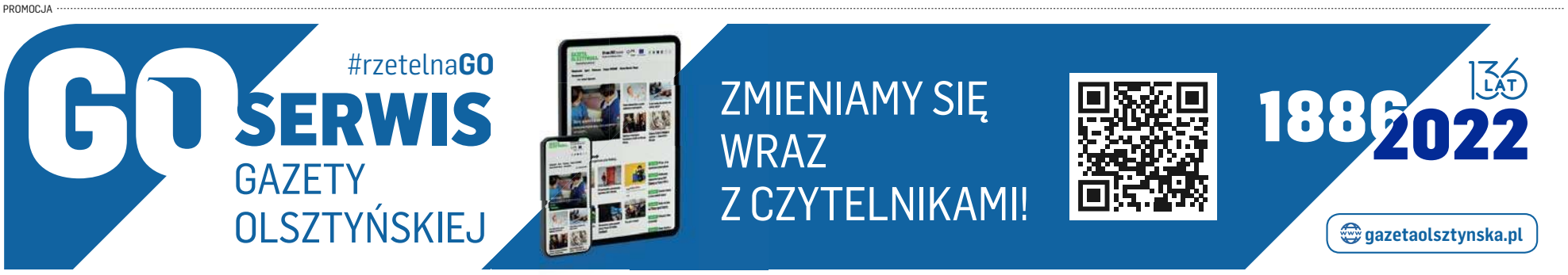

eprasa.pl 8d1c9f3196

Krzyżówka klasyczna z hasłem

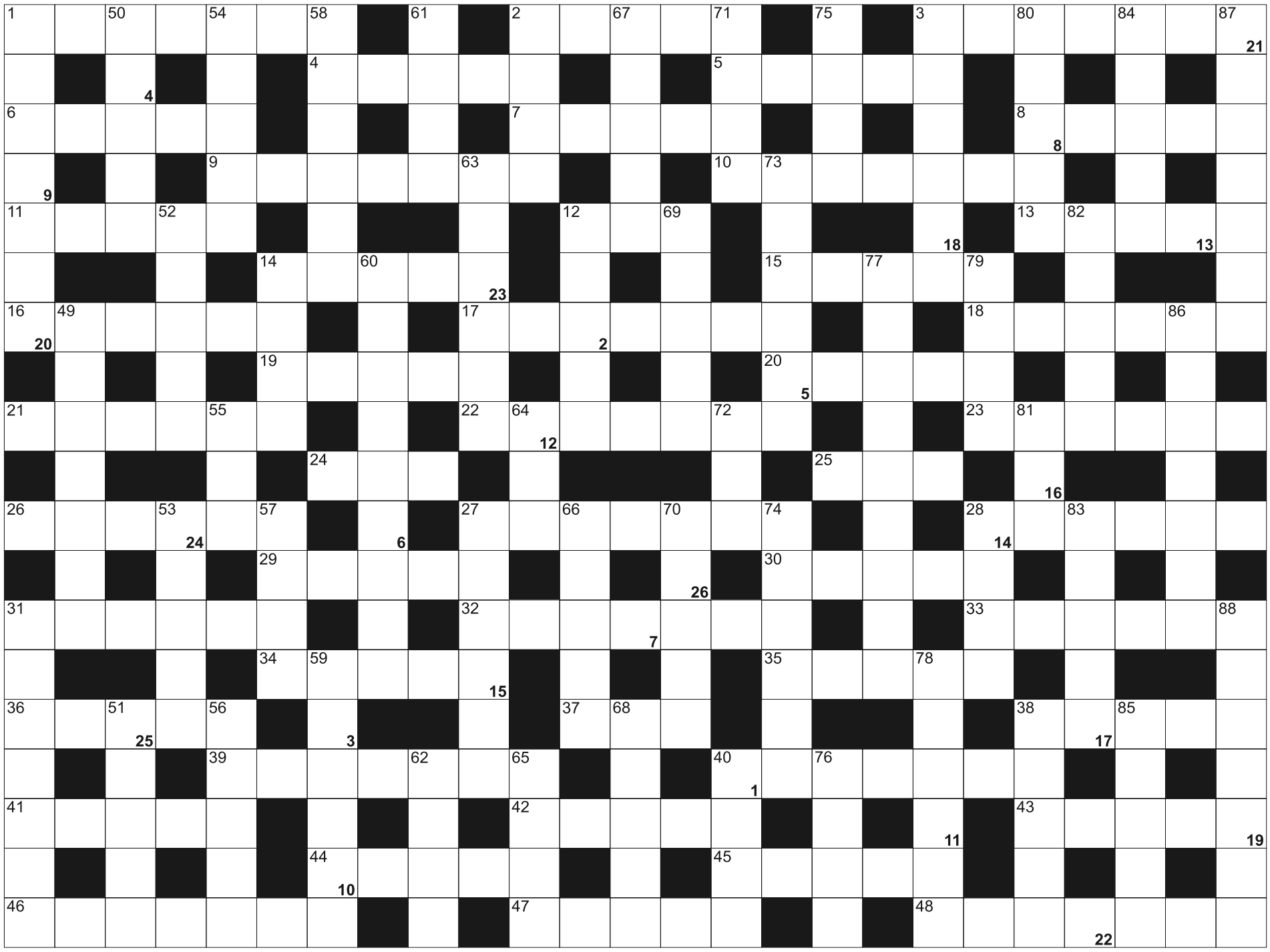

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

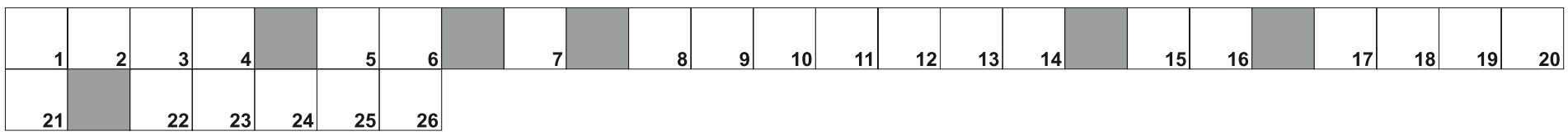

POZIOMO:
1) świeci nad klawiaturą; 2) widmo, zjawa; 3) generał w marynarce; 4) cesarz niemiecki, gość Chrobrego; 5) miasto i port na Hokkaido; 6) tkanina na zimowe płaszcze; 7) pantera śnieżna; 8) najszybszy bieg konia; 9) piękna żona króla Artura; 10) imię Lincolna; 11) tworzywo skóropodobne; 12) choroba szalonych krów; 13) roślinny ornament; 14) dowcipny utwór sceniczny; 15) materiał garncarski; 16) docinki; 17) sąsiadka Etiopii; 18) kocia toaleta; 19) Gagarin, kosmonauta; 20) koronkowa ozdoba bluzki; 21) przedstawiciel prawa na Dzikim Zachodzie; 22) język migowy; 23) zachwyt, wiwaty po udanym występie; 24) wulkan na Mindano, najwyższy szczyt Filipin; 25) nie przód; 26) podróżował w brzuchu wieloryba; 27) człowiek bez poczucia humoru; 28) niewiara w Boga; 29) środek do barwienia drewna; 30) cieśnina między Tajwanem a Filipinami; 31) renifer amerykański; 32) starożytna wieszczka z Kume; 33) dzienniczek studenta; 34) Stefan, austriacki skoczek narciarski; 35) gatunek kawy arabskiej; 36) izraelski wywiad; 37) roślina na obrusy i ubrania; 38) zmiana kierunku jazdy; 39) jezioro w Rosji, na Półwyspie Kolskim; 40) wygnanie z kraju; 41) holenderska na Karaibach; 42) pnąca roślina z dżungli; 43) powód postępowania; 44) pomarańczowe warzywo; 45) Walia dla Walijczyka; 46) wodospad na granicy Kanady i USA; 47) skrajna bieda, ubóstwo; 48) opłata wnoszona na targowisku

PIONOWO:
1) z tekstem tworzy piosenkę; 2) Europejska, związek państw; 3) sieć hipermarketów; 12) wodny rozprysk, chlup; 14) kasa pancerna; 27) protestancki duchowny; 28) Anna dla przyjaciół; 31) maszyna rolnicza; 38) Zachodnie, kraj w Oceanii; 40) przełożony juhasów; 49) stolica Portugalii; 50) przeciwległy zenitowi; 51) fińska łaźnia parowa; 52) sąsiad Warmiaka; 53) Rubinstein, szachista; 54) państwo w Oceanii; 55) angielskie "tak"; 56) ... Spencer - Lady Di; 57) zepsute jajko; 58) uprawia ziemię; 59) ma stolicę w Kigali, sąsiadka Ugandy; 60) mieszkanka Europy; 61) łączy kości; 62) informacje na dysku; 63) zawieszenie broni; 64) odmiana esperanto; 65) Shepard, dowódca Apollo 14; 66) wynalazca dynamitu; 67) rodzaj wkrętaka o przekroju sześciokąta; 68) duża antylopa z Afryki; 69) z przodu telewizora; 70) zwinięty papier; 71) krople wody na trawie; 72) płynie przez Puszczę Goleniowską; 73) walizy i torby; 74) w drzwiach; 75) muzułmanin w średniowiecznej Hiszpanii, był nim Otello; 76) kapitan Nautilusa; 77) mały imbryk, czajniczek; 78) sos pomidorowy do pizzy; 79) dokumentacja procesu; 80) gorąca wewnątrz Ziemi; 81) krople na czole; 82) podkuwał konie; 83) członek partii socjaldemokratycznej; 84) epizodyczna rola filmowa; 85) moda na starocie; 86) ubijak do mięsa, ziemniaków; 87) dziecięca łopata do piasku; 88) tworzy wodne zarośla

SUDOKU

4	2		7	3	9			1
		7			6		2	
	5		8				7	
	3						1	6
1								3
		5				9	8	
		4		1		8		
	6			2		1		
8		9			5			

635

	1							
	3			1		4		
	5	2			6			8
9	2					8		1
1	6					5		2
				2	3		9	4
3		7	5			1	4	6
			6	3	1		8	
	9	1		7	8			3

636

3		9						5
7	6	1	4	5	2	8		9
	5							4
9		4	6					8
	7				3			1
1	8			9	5		4	
5				2				6
				1	6	3		
	2	3				1	9	

637

eprasa.pl 8d1c9f3196

VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI

24XI 2022

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
UWM w Olsztynie

KONGRES PRZYSZŁOŚCI TO:

- **inspirujące prelekcje i dyskusje**
- **interesujący goście**
- **istotne tematy**
  - GOSPODARKA
  - NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
  - ENERGETYKA JUTRA
  - STRATEGICZNE INWESTYCJE REGIONU
  - SAMORZĄD PRZYSZŁOŚCI
  - MEDYCYNA PRZYSZŁOŚCI
  - WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZEŃSTW

WŁĄCZ SIĘ W PRZYSZŁOŚĆ REGIONU!

WSTĘP WOLNY - ZAPRASZAMY!

GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI | GRUPA WM | KONGRES PRZYSZŁOŚCI

4122otbp-G-K

eprasa.pl 8d1c9f3196

15 LISTOPADA

Desant Kultury. Mary Rumi: Chór ludzki

Olsztyn

Jeśli kochasz muzykę, ale ktoś kiedyś zakneblował Cię i dzisiaj boisz się śpiewać; jeśli tylko podziwiasz innych, a samemu nie masz odwagi spróbować; jeśli zgadzasz się z twierdzeniem, że kraina dźwięków jest każdemu na równi, z urodzenia, należna; weź udział w autorskim eksperymencie muzyczno-warsztatowym „Chór ludzki", który od listopada do czerwca poprowadzi Mary Rumi!

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza do projektu, w którym zyskasz możliwość poczucia, poznania, większego zrozumienia i uporządkowania strefy dźwięków w formie regularnych spotkań muzyczno-chóralnych! Całkowicie niezależnie od wieku, znajomości muzyki i związanych z nią wcześniejszych doświadczeń (lub ich kompletnego braku). Tak naprawdę nie trzeba w ogóle umieć śpiewać!

Spotkanie organizacyjne: 15 listopada (wtorek), godz. 17:00. Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3
Wiek: 16+ Wstęp wolny / Zapisy (formularz)

15 LISTOPADA

Spotkanie XLV Podróżniczego Klubu „Południk"

Olsztyn

Podróż: KUBA – duma Karaibów. Przewodnik: Elżbieta Rymkiewicz.

Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

16 LISTOPADA

Prawa seniora! – Nie daj się oszukać, a jeśli już dałeś, to co robić?

Olsztyn

Spotkanie dla seniorów ze Stanisławem Brzozowskim – Rzecznikiem Praw Osób Starszych.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 11. Wstęp wolny

16 LISTOPADA

November Cello Fest. Koncert kameralny na zakończenie festiwalu wiolonczelowego

Olsztyn

Piotr Hausenplas – wiolonczela
Agnieszka Panasiuk – fortepian
All 4 cello – zespół wiolonczelowy Filharmonii W-M Cellofuny
uczestnicy festiwalu W programie m.in. Franck, Elgar, Mancini, Kazanecki, Badelt

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 19.

16 LISTOPADA

Historie nieznane / Maria Korybut-Marciniak: Kobieca połowa dziejów

Olsztyn

Otwarty wykład o tym dlaczego w historiografii brakuje kobiet.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały, g. 17:00. Wstęp wolny

17 LISTOPADA

Punkty graniczne" warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich

Olsztyn

„Punkty graniczne" warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich w ramach Festiwalu Mendelsohna. Zapisy: do 14 listopada 2022 r., promocja@wbp.olsztyn.pl, 89 524 90 46.

Pracownia Starych Technik Drukarskich WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 10.

17 LISTOPADA

Koncert pieśni patriotycznych

Olsztyn

Występ studentów i wykładowców Instytutu Muzyki UWM o kierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej pod opieką dr hab. Honoraty Cybuli, prof. UWM.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 11. Wstęp wolny

17 LISTOPADA

Spotkanie autorskie z Tomaszem Bajerowskim i promocja książki „Tego świata już nie ma"

Olsztyn

Prowadzenie: Paweł Jarząbek.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 17.

17 LISTOPADA

Spotkanie autorskie z Pawłem Jaszczukiem

Olsztyn

Fot. mat. org.

Chłodne, listopadowe wieczory to doskonały czas, aby podyskutować o jesieni życia. O przemijaniu, samotności i niezrealizowanych marzeniach pisze właśnie Paweł Jaszczuk w swojej najnowszej książce „Po tej stronie księżyca", o której będziemy mieli okazję podyskutować z pisarzem na spotkaniu autorskim 17 listopada (czwartek) o godz. 17.00 w filii nr 6 (ul. Jarocka 65). „Po tej stronie księżyca" to kontynuacja losów bohaterów z powieści „Szczęśliwa Przystań".

Wstęp wolny

18 LISTOPADA

Muzyczne (ko)repetycje: Muzyka Izraela – między tradycją a nowoczesnością

Olsztyn

Wykład prof. Krzysztofa D. Szatrawskiego

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 16. Wstęp wolny

18 LISTOPADA

Eksponat miesiąca

Olsztyn

Prezentacja aparatu produkcji zakładów Unger&Hoffmann, należącego niegdyś do wilnianina Henryka Kujawy.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały, godz. 17:00. Wstęp wolny

18 LISTOPADA

Godzina z Piazzollą – koncert kameralny

Olsztyn

Fot. mat. org.

Wykonawcy:
Dominik Jastrzębski – klarnet
Michał Marcol – skrzypce
Julia Pawłowska – skrzypce
Fily Diakite-Mikulska – altówka
Esperanza Hernández Muñoz – wiolonczela
Liliana Przyborowska – fortepian W programie m.in.: Astor Piazzolla – The Four Seasons of Buenos Aires

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, g. 19. Wstęp płatny

18 LISTOPADA

Całe życie w dresach

Olsztyn

Monodram Justyny Tomczak-Boczko z Teatru Barak Kultury. Doświadczenie bycia matką niepełnosprawnego dziecka z dystansem i czarnym humorem.

Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa, godz. 18. Bilety:
- na stronie https://bilety.mok.olsztyn.pl/,
- w Muzeum Nowoczesności Olsztyn Tartak Raphaelsonów (Knosały 3b),
- w Galerii Warte Świeczki (Dąbrowszczaków 3).

19 LISTOPADA

Baby Filharmonia – dla dzieci do 1,5 roku

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 9:30, 10:30 i 11:30. Wstęp płatny

20 LISTOPADA

Poznajmy się na cztery ręce

Olsztyn

Projekcja 3 filmów krótkometrażowych nagrodzonych na festiwalu Etiuda&Anima. Warstwa audio odtwarzana ze słuchawek – do wyboru wersja z audiodeskrypcją lub bez. Zapraszamy osoby niewidzące lub słabowidzące, jak i widzące.

W programie:
„Sukienka" (Polska 2020) reż. Tadeusz Łysiak, 30 min.
„Reina" (Niemcy 2020) reż. Ozan Mermer, 19 min.
„Spaceboy" (Belgia 2020) reż. Veerle De Wilde, 22 min.

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 17:00. Wstęp wolny

20 LISTOPADA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – Symfonia zabawek

Olsztyn

Mała orkiestra kameralna
Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś
W programie utwory:
Leopolda Mozarta
Wolfganga Amadeusa Mozarta
Edmunda Angerera

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, g. 11. Wstęp płatny

20 LISTOPADA

Powiedz TAK! Kuźniowe Targi Ślubne

Olsztyn

Wstępny program eventu:
- trendy na sezon ślubny 2023
- panele dyskusyjne z Ekspertami
- pokaz mody ślubnej
- metamorfoza Panny Młodej i Mamy
- najlepsi specjaliści branży ślubnej

Godz. 10, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

20 LISTOPADA

Urszula - Akustycznie

Olsztyn

Koncert Urszula 40 - Akustycznie z okazji 40-lecia działalności artystycznej Urszuli.

Wspólne świętowanie 40 lat działalności artystycznej, to niesamowita dawka potężnej energii. Podczas koncertu odbiorca usłyszy największe przeboje artystki takie jak : „Dmuchawce, latawce, wiatr", „Na sen", „Rysa na szkle", „Konik na biegunach" w znakomitych, akustycznych aranżacjach. Klimat stworzony przez artystkę, pasja muzyków towarzyszących Urszuli oraz gra świateł i dźwięków przeniosą w świat niekończącej się zabawy i muzyki.

CEiIK (Aula im. A. Wasilewskiej), ul. Kościńskiego 11, g. 18. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA

PASAŻEROWIE NOCY / napisy: 18:00; MIŚ BAMSE NA WULKANIE / familijny / od 5 lat / dubbing: 12:10; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / napisy: 13:30, 16:00, 19:30, 20:30; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / dubbing: 12:30, 17:00; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / napisy / 3D: 15:20; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / dubbing / 3D: 12:00, 18:45; PROROK: 17:40, 20:40; LISTY DO M. 5: 12:15, 13:00, 14:50, 15:40, 17:30, 18:15, 20:00, 20:50; BROS / napisy: 12:45; NEL i tajemnica Kurokota / familijny / od 6 lat / dubbing: 15:50; ANIA: 15:30; BLACK ADAM / napisy: 20:15; EGZORCYZMY SIOSTRY ANN / napisy: 16:45; HALLOWEEN. FINAŁ / napisy: 14:15; JOHNNY: 13:15, 19:00

eprasa.pl 8d1c9f3196

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

LOKAL użytkowy z pełnym wyposażeniem gotowy do działalności z własnym zasilaniem energetycznym od zaraz lub wynajem, sprzedaż wyposażenia Małdyty, 511-717-826

PRACA

dam pracę

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820
DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-164-163

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ pielęgniarkę na emeryturze w przychodni w Olsztynie, 601-523-547

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555; 512-365-027

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

Drogiej Koleżance

Bożenie Gruszewskiej

wyrazy szczerego współczucia po stracie

Mamy

składają Wójt Gminy Purda
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy w Purdzie

281822opb1-A -P

Panu

Tomaszowi Kopiejewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy
z Sekcji Obsługi Gospodarczej i Terenów Zieleni
UWM

281622opb1-a-M

Koleżance

Marzenie Wiśniewskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Departamentu Turystyki i Sportu
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

282022opb1-A -P

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

Beacie i Sebastianowi Dąbrówka

składają współpracownicy z firmy Polplast w Olsztynie

281922opb1-A -P

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Koleżance

Dorocie Banach

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Działu ICE IAS w Olsztynie

281022opb1-A -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 9 listopada 2022 r.
zmarł nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Zdzisław Backiel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
14 listopada 2022 r. o godz. 12.45 modlitwą w kaplicy
przy ul. Mariańskiej, po czym o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do bazyliki konkatedralnej św. Jakuba
przy ul. Staszica. Ceremonia pochowania
będzie miała miejsce na cmentarzu parafialnym
w Gdyni-Orłowie.

Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia
rodzina

EZ_10.11_M

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego
zawiadamiamy, że 9 listopada 2022 r.
odszedł do Boga ukochany Mąż, Tata,
Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p.

Wacław Ruść

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
14 listopada 2022 r. o godz. 10.30
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego 11,
a następnie na cmentarz komunalny
w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

282222opb1-A -P

Pani Dyrektor

Hannie Okońskiej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej
im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego
w Olsztynie

281722opb1-A -P

Czas wszystko zabiera, bo zabrać jest w stanie,
lecz nigdy nie zabierze tego, co w sercu zostanie

Drodzy

Arturze, Iwonko,
Cała Rodzino

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty
Edwarda Artysiewicza

składają Przyjaciele:
M.S. Brzozowscy, J.R. Czajka, U.K. Czepan,
A.Z. Dominik, I.K. Drajkopel, A.W. Kosteccy,
M.P. Kuck, M.A. Kunczik, A.M. Zalewscy

280522opb1-A -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

eprasa.pl 8d1c9f3196

SPRINTEM

TRIATHLON\\\ 23 maja przyszłego roku w Olsztynie po raz kolejny odbędzie się Puchar Europy Elity i Juniorów. Nad jeziorem Ukiel zjawią się najlepsi europejscy zawodnicy, którzy będą zbierali punkty do rankingu światowego. Najlepsi z rankingu zdobędą kwalifikacje na igrzyska w Paryżu. Być może więc zobaczymy w Olsztynie przyszłych medalistów olimpijskich. Natomiast 28 maja zostaną rozegrane zawody Elemental Tri Series na dystansach: sprint oraz olimpijskim. Nowością będzie dystans supersprint, który organizatorzy wprowadzili z myślą o debiutantach – to idealna okazja, aby spróbować swoich sił w triathlonie. W Olsztynie nie może zabraknąć również zawodów dla młodzików i juniorów młodszych w ramach sportu kwalifikowanego oraz zawodów dla najmłodszych.

TENIS STOŁOWY\\\\ W zaległym meczu 5. kolejki Superligi Dekorglass wygrał z Olesnem, dzięki czemu awansował na pierwsze miejsce w tabeli. Wyjazd do Działdowa na długo zapamięta Radek Mrkvicka, bo w pojedynku z Kaii Konishi w trzech setach zdobył zaledwie... jeden punkt.

Fot. Ryszard Makszyński

Jeden punkt dla Dekorglassu zdobył Jakub Dyjas

*** Dekorglass Działdowo - Villa Verde Olesno 3:0**
Kaii Konishi - Radek Mrkvicka 3:0 (1, 0, 0), Jakub Dyjas - Fidel Suravajjula 3:1 (-10, 10, 5, 4), Wenliang Xu - Artur Białek 3:1 (8, -11, 11, 7)

* 18 listopada Dekorglass na wyjeździe zagra z Oxynetem Jarosław.

PO 8 KOLEJKACH

1. Dekorglass	23	24:5
2. Suchedniów*	19	21:7
3. Dartom*	18	20:9
4. Gwiazda	16	20:12
5. Oxynet	16	18:13
6. AZS AWFiS	14	18:15
7. Olimpia-Unia	11	16:16
8. Manekin	10	14:16
9. Akademia	10	14:15
10. Polonia	9	14:18
11. Palmiarnia	8	11:20
12. Villa Verde	6	13:23
13. Dojlidy	3	6:21
14. Politechnika	2	4:23

SIATKÓWKA\\\ W 7. kolejce II ligi mężczyzn AZS UWM zaliczył siódmą porażkę, ale w końcu wygrał pierwszego seta.

*** Wyniki:** Wola Warszawa - AZS UWM Olsztyn 3:1 (15, 16, -23, 24), KKS Kozienice - Metro Warszawa 0:3 (-22, -21, -20), Camper Wyszków - Sparta Grodzisk Maz. 0:3 (-22, -19, -21), Centrum Augustów - Arka Chełm 0:3 (-16, -17, -12), Trójka Międzyrzec Podlaski - Lechia II Tomaszów Maz. 1:3 (27, -18, -24, -19), Czarni Rząśnia - SMS PZPS II Spała (23 listopada).

DRYH

>>> W 6. kolejce I ligi kobiet Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński wygra 10:0 z Luveną Luboń.

*** Inne wyniki:** Dojlidy Białystok - Chrobry Międzyzdroje 6:4, Energa Mar-Bruk ZRB Luzino - MRKS Gdańsk 3:7, Stella Niechan Gniezno - Energa Manekin Toruń 4:6.

*** Czołówka tabeli:** 1. Polmlek - 11 (44:16); 2. Dojlidy - 11 (43:17); 3. Energa Manekin - 10 (39:31); 4. MRKS - 9 (36:24); 5. Luzino - 8 (32:28).

>>> 6. kolejka I ligi mężczyzn: Energa Morliny Ostróda I - Kamix ATS Małe Trójmiasto Rumia 8:2, Energa Morliny Ostróda II - ZKS Zielona Góra II 1:9, AZS AWFiS Balta Gdańsk II - Dekorglass Działdowo II 8:2, Darz Bór Karnieszewice - Jawa Catering Gorzovia Gorzów Wlkp. 6:4.

*** Czołówka tabeli:** 1. Zielona Góra II - 12 (7 meczów); 2. Poltarex Pogoń Lębork - 11 (6); 3. Energa Morliny I - 11 (6) (...) 8. Dekorglass II - 5 (6) (...) 10. Energa Morliny II - 1 (7).

PO 7 KOLEJKACH

1. Arka	21	21:1
2. Sparta	15	16:7
3. Metro	15	16:8
4. Centrum	12	14:12
5. Kozienice	12	13:12
6. Camper	12	14:13
7. Wola	11	12:13
8. Trójka	8	12:15
9. SMS II*	8	12:14
10. Lechia II	5	11:18
11. Czarni*	4	7:15
12. AZS UWM	0	1:21

* mecz mniej

PIŁKA NOŻNA\\\ W Nidzicy zorganizowano finał turnieju „Moje Boisko Orlik 2012", w którym rywalizowało pięć zespołów: SP 5 Ostróda, SP 4 Iława, SP Biała Piska, SP 1 Nidzica i SP 1 Olsztynek. Grano systemem każdy z każdym, a bezkonkurencyjna okazała się ekipa z Ostróda, która trzy mecze wygrała i jeden bezbramkowo zremisowała. Warto zauważyć, że w zwycięskim zespole razem z chłopcami grała - i to wyśmienicie - Zuzanna Makarczuk–Jackowska. Poza nią ostródzką szkołę reprezentowali: Szymon Drzymalski, Amadeusz Dudka, Oleksander Kushpa, Karol Maciak, Marcel Spychała, Gabriel Sztybor, Piotr Urbańczyk, Nataniel Zdanowicz; trener: Arkadiusz Urbańczyk.

Fot. organizatorzy

W finale turnieju „Moje Boisko Orlik 2012" wygrała SP 5 Ostróda

*** Wyniki:** SP 1 Nidzica – SP 1 Olsztynek 3:1, SP 5 Ostróda – SP 4 Iława 4:1, SP Biała Piska – Olsztynek 2:0, Nidzica – Ostróda 0:0, Biała Piska – Iława 1:4, Olsztynek – Ostróda 2:3, Biała Piska – Ostróda 1:3, Iława – Nidzica 2:0, Biała Piska – Nidzica 3:2, Iława – Olsztynek 4:2.

DRYH

TABELA TURNIEJU

1. Ostróda	10	10:4
2. Iława	9	11:7
3. Biała Piska	6	7:9
4. Nidzica	4	5:6
5. Olsztynek	0	5:12

REKLAMA

Jesteś kreatywny?
Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

GAZETA OLSZTYŃSKA

JEST PRACA W OLSZTYNIE!

Chcesz dołączyć do ambitnego i pełnego pasji zespołu? Dobrze trafiłeś!

DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:
- samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów i pasji
- nie będziemy Cię ograniczać, u nas będziesz mógł być sobą
- szacunek i wsparcie bez względu na wiek, doświadczenie i wykształcenie
- stabilność i bezpieczeństwo
- umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
- perspektywy rozwoju

Aplikuj już teraz: kadry@wm.pl

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

1222otbp-L-K

eprasa.pl 8d1c9f3196

BIEGACZE ŚWIĘTOWALI NA PLAŻY

BIEGI\\\ Świętować można na sportowo, więc blisko 450 zawodników pojawiło się na Plaży Miejskiej, by wziąć udział w 5. Lotto Olsztyńskim Biegu Niepodległości. I trudno się dziwić, bo - jak pokazują badania - patriotyzm kojarzy się nam ze sportem.

Nie sposób nie zgodzić się z legendarnym dziennikarzem Bogdanem Tuszyńskim, który we wstępie do książki „Za cenę życia. Sport Polski Walczącej 1939–1945", napisał: „sport nie był i nie jest najistotniejszym problemem w życiu i dorobku żadnego narodu, także Polaków". Z drugiej jednak strony stosunek do sportu znalazł się wśród najważniejszych postaw patriotycznych wskazanych przez Polaków podczas badania zrealizowanego z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Dość powiedzieć, że według 87 procent badanych patriotyzm polega m.in. na kibicowaniu rodzimym sportowcom. Mało tego, gdy wygrywają biało-czerwoni, to 90 procent mieszkańców nad Wisłą odczuwa dumę ze swojego kraju. Poza tym flagę państwową najchętniej wywieszamy z okazji świąt narodowych (59 procent) oraz wydarzeń sportowych (43 procent).

A propos wydarzeń sportowych, przeżywając sukcesy biało-czerwonych, generalnie nie wstydzimy się okazywać naszego patriotyzmu spontanicznie i nader emocjonalnie. Nic więc dziwnego, że obecnie szeroko rozumiany sport stał się jednym z ważnych sposobów świętowania 11 listopada. Popularność masowych biegów ulicznych sprawiła, że w Narodowe Święto Niepodległości zakładamy buty sportowe, wygodny dres i udajemy się na zazwyczaj dziesięciokilometrową przebieżkę w towarzystwie setek, a nierzadko tysięcy innych biegaczy.

Tak też było w piątek w Olsztynie, gdzie prawie 450 miłośników joggingu pojawiło się na Plaży Miejskiej, by uczcić 104. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz sprawdzić swą aktualną formę fizyczną. Naturalnie nie były to jedyne powody, dla których pół tysiąca ludzi wzięło udział w 5. Lotto Olsztyńskim Bieg Niepodległości.

– WIDOK SETEK UŚMIECHNIĘTYCH LUDZI, KTÓRZY 11 LISTOPADA POSTANOWILI ŚWIĘTOWAĆ NA SPORTOWO, DLA MNIE, JAKO BYŁEGO SPORTOWCA, STANOWI SWOISTY MIÓD NA SERCE – MÓWI JERZY LITWIŃSKI, DYREKTOR OŚRODKA SPORTU I REKREACJI W OLSZTYNIE, KTÓRY WESPÓŁ ZE STOWARZYSZENIEM „HORUS" ZORGANIZOWAŁ OLSZTYŃSKI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI.

– W popandemicznej rzeczywistości doceniamy wszelkie formy uczestniczenia w życiu społecznym, z których w dużej mierze musieliśmy zrezygnować w ostatnich dwóch latach – konstatuje Jerzy Litwiński, który liczy, że Olsztyński Bieg Niepodległości na stałe wpisze się do sportowego kalendarza stolicy Krainy Tysiąca Jezior. Podobne nadzieje wyraża Agnieszka Bogucka z „Horusa", którą najbardziej cieszy „rodzinna atmosfera biegu". – Wymiar sportowy imprezy jest ważny, ale nie najważniejszy, bo spotkaliśmy się na terenie CRS Ukiel z patriotycznych i obywatelskich pobudek – mówi pani Agnieszka, która żałuje, że z racji obowiązków organizacyjnych nie mogła wystartować w piątkowym biegu.

Fot. Michał Mieszko Podolak

Początek biegu na 5 km, od lewej biegną: Damian Rutkowski (nr 134), Paweł Borzymowski (14), Mariusz Zadroga (183), Rafał Wronowski (180) i Albert Wronowski (181)

Rywalizacja rozpoczęła się punktualnie o godzinie 10.11, gdy po strzale startera na pięciokilometrowej trasie biegnącej ulicą Kapitańską, Sielską i Schumana znalazło się ponad 170 miłośników najprostszej formy ruchu. Co ciekawe wśród nich byli i tacy, którzy rozpoczęli już dziewiątą dekadę życia.

Jako pierwszy na popularną „piątkę" z czasem 16.25 finiszował osiemnastoletni Damian Rutkowski (Zamek Kurzętnik). Tuż za jego plecami uplasowali się - mający za sobą zawodniczą przeszłość w olsztyńskim AZS - bracia Wronowscy: Rafał i Albert, którym zmierzono odpowiednio 16.27 i 16.51. Jeżeli chodzi o przedstawicielki płci pięknej, to po 22 minutach i sześciu sekundach linię mety przecięła Małgorzata Mieczkowska. Drugie miejsce zajęła Jolanta Gaszyk (22.23), a na najniższym stopniu podium stanęła Edyta Nowakowska (23.40).

Godzinę po pierwszym strzale startera padł drugi strzał, oznaczający początek wyścigu na 10 km. Niespodzianki nie było, bo zgodnie z przewidywaniami wygrał Wiktor Kujawa, uzyskując równe 33 minuty. 147 sekund później na mecie pojawił się Maks Glapiński. Na „pudło" wskoczył jeszcze wyraźnie uradowany Bartosz Olendrzyński (36.49). Wśród pań równych sobie nie miała Monika Jacyszyn, która na biegowe trasy wróciła po urodzeniu dziecka. Jej rezultat – 38.36 - okazał się o blisko cztery minuty lepszy od drugiej na mecie Pauliny Żuchowskiej (42.33). Komplet medalistek uzupełniła Paulina Waliszek (44.20).

Świętowanie 11 listopada na sportowo powoli staje się tradycją, która przypadła do gustu także tym, którzy własną krwią zaświadczyli o swoim patriotyzmie.

„Oczywiście, że święta narodowe bywają smutne, że podszyte są wspomnieniami o tych, którzy zginęli, o wyrzeczeniach – mówił kilka lat temu Eugeniusz Tyrajski, żołnierz Szarych Szeregów, uczestnik Powstania Warszawskiego, pseudonim „Genek" albo „Sęk". – Ale jeśli młodzi, aktywni ludzie chcą celebrować je w taki współczesny sposób, to my się tylko cieszymy. My chcemy, żeby o nas pamiętać, przypominać. A poprzez biegi to się dzieje.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

WYNIKI OPEN

*** Bieg na 5 km:** 1. Damian Rutkowski - 16.25; 2. Rafał Wronowski- 16.27; 3. Albert Wronowski - 16.51; 4. Oleksij Stukanow - 18.10; 5. Paweł Rynko - 18.24; 6. Paweł Borzymowski - 18.41; 7. Mariusz Zadroga - 18.52; 8. Rafał Cyrkler - 19.01; 9. Przemysław Wojciechowski - 19.17; 10. Marcin Sierocki - 19.19

*** Bieg na 10 km:** 1. Wiktor Kujawa - 33.00; 2. Maks Glapiński - 35.27; 3. Bartosz Olendrzynski - 36.49; 4. Arkadiusz Kasperski - 37.05; 5. Roman Liśkiewicz - 37.22; 6. Marcin Konecki - 37.38; 7. Tomasz Kopcewicz - 37.39; 8. Paweł Głowacki - 37.43; 9. Oleksij Stukanow - 38.00; 10. Daniel Radzki - 38.17

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ W I lidze kobiet KKS Agapit Olsztyn odniósł piąte zwycięstwo, chociaż w Łomiankach łatwo nie było.

*** SMS PZkosz Łomianki - KKS Agapit Olsztyn 66:70 (17:12, 17:19, 15:27, 17:12)**
KKS: Wawrzyniak 19, Daliga 11, Giżyńska 6, Mońko 16, Sztąberska 9 - Przeradzka, Gzinka 2, Pałasz 7, Szarpak

Olsztynianki były zdecydowanym faworytem, tymczasem pierwsza kwarta im równie zdecydowanie nie wyszła. Co prawda na początku podopieczne trenera Tomasza Sztąberskiego prowadziły 5:2, ale potem do głosu doszedł SMS, który ostatecznie pierwszą kwartę wygrał różnicą pięciu punktów. W drugiej kwarcie KKS częściowo odrobił straty, po czym po przerwie ruszył do zdecydowanego ataku. Trzecia kwarta przesądziła o losach meczu, chociaż zwycięstwo KKS długo wisiało na włosku, bo 11 sekund przed końcową syreną prowadził tylko dwoma punktami, a piłkę miały rywalki. Łomianki nie zdołały jednak oddać celnego rzutu, w efekcie olsztynianki wygrały po raz piąty.

Fot. Emil Marecki

Olsztynianki mają tylko punkt straty do lidera

- Było to nasze najgorsze spotkanie w tym sezonie - ocenił Tomasz Sztąberski. - Mieliśmy słabą skuteczność z gry, raptem na 30 procentach, ale takie spotkania też trzeba wygrywać. To nie był nasz dzień, lecz końcowy efekt jest pozytywny i to jest najważniejsze.

Po rozegraniu siedmiu meczów olsztyński zespół ma na koncie pięć zwycięstw. - To jest duży sukces - stwierdził Sztąberski. - Nie zakładaliśmy, że na tym etapie rozgrywek będziemy mieli tak dużo punktów i będziemy tak wysoko w tabeli. A mogło być jeszcze lepiej, gdyby nie porażki z Pabianicami i w Wołominie. Podobno apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale ja zachowuję umiar, ciesząc się z tego, co mamy.

*** Inne wyniki 8. kolejki:**
ŁKS KK Łódź - Bogdanka AZS UMCS II Lublin 61:52, GTK Gdynia - Mon-Pol Płock 73:65, Huragan Wołomin - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 75:78, MPKK Sokołów SA Sokołów Podl. - Basket 25 Bydgoszcz 85:63, AZS Uniwersytet Warszawski - AZS Uniwersytet Gdański (przełożony na 14 stycznia). **EM, DRYH**

I LIGA KOBIET

1. Pabianice	13	528:416
2. Politechnika	13	553:452
3. Sokołów	13	500:424
4. KKS	**12**	**533:456**
5. Mon-Pol*	12	540:514
6. GTK	11	496:430
7. AZS UG	11	441:499
8. AZS UW**	10	368:341
9. Huragan	10	504:514
10. Bogdanka*	10	417:524
11. ŁKS**	7	326:419
12. Basket	7	406:547
13. Łomianki**	6	337:413

* mecz więcej ** mecz mniej

eprasa.pl 8d1c9f3196

SMRODEK WOKÓŁ ELBLĄSKIEGO KLUBU

PIŁKA NOŻNA W III lidze seria porażek nie jest jedynym problemem Concordii, bowiem okazało się, że kilku zawodników elbląskiego klubu prawdopodobnie jest zamieszanych w ustawianie wyników meczów. Lepsze nastroje są natomiast w Ostródzie.

Sprawę ustawiania wyników w III lidze kilka dni temu ujawnił Mateusz Miga z TVP Sport. Jeden z byłych pracowników dużej firmy bukmacherskiej zdradził mu, że na tym poziomie rozgrywkowym dość często dochodzi do bardzo dziwnych meczów. Jest to efekt tego, że po ataku rosji na Ukrainę międzynarodowe gangi przeniosły swoje zainteresowanie na polskie ligi. Jak to działa? Otóż oszuści docierają do piłkarzy i sędziów przeważnie w III lidze, bo korumpuje się ich łatwiej i za mniejsze pieniądze. Oczywiście nie ograniczają się do Polski, bo działają też m.in. w Serbii, Chorwacji, Rumunii, Czechach, a nawet w Szwecji. O ile w normalnym meczu bukmacherzy w sumie przyjmują zakłady o wartości kilkuset euro, to przy ustawce nagle pojawiają się zakłady na... 90 tysięcy euro! Oczywiście firmy bukmacherskie starają się interweniować, zawieszając przyjmowanie zakładów lub wręcz skreślając taki mecz ze swojej oferty.

Wśród podejrzanych klubów znalazły się m.in. Odra Wodzisława oraz Concordia. Odra w zadziwiających okolicznościach przegrała 1:5 z Polonią Bytom, natomiast w meczu Concordii z Pilicą Białobrzegi przy stanie 0:2 nagle pojawiło się mnóstwo zakładów na to, że jeszcze przed przerwą padnie kolejna bramka. „Kursy zaczęły diametralnie spadać, a większość bukmacherów wycofała spotkanie ze swojej oferty" - czytamy w materiale TVP Sport. No i do przerwy Concordia przegrywała 1:3...

W tej sytuacji Polski Związek Piłki Nożnej zawiesił pochodzącego z Ukrainy Ihora Radczenkę, natomiast działacze Concordii odsunęli od drużyny pozostałych Ukraińców: Ołeksija Kazakowa, Badri Akubardiję i Iwana Spyczkę.

Oczywiście cała czwórka nie zagrała w sobotnim spotkaniu w Zambrowie z Olimpią.

Fot. sokolostroda.com

Piłkarze ostródzkiego Sokoła ostatnio mają powody do radości

• OLIMPIA ZAMBRÓW - CONCORDIA ELBLĄG 3:1 (1:0)
1:0 - Zalewski (4 karny), **1:1** - Nestorowicz (70), **2:1** - Zalewski (72), **3:1** - Jakimiuk (90)
CONCORDIA: Matysiak - Edil, Szawara, Bukacki, Drewek, Jarzębski, Rękawek, Kopka, Szmydt,Szramka (68 Nestorowicz), Pelc (87 Bartosiński)

Mecz zaczął się dla Concordii fatalnie, bo po faulu Brazylijczyka Edil arbiter odgwizdał rzut karny. Jedenastkę na gola zamienił najskuteczniejszy snajper Olimpii Kamil Zalewski, który w 33. min był o włos od zdobycia drugiej bramki. Po przerwie goście wyglądali zdecydowanie lepiej, no i w 70. min Szmydt dośrodkował w pole karne, a Norbert Nestorowicz, który na boisku pojawił się zaledwie dwie minuty wcześniej, silnym strzałem pod poprzeczkę doprowadził do remisu. Niestety, radość Concordii nie trwała jedynie chwilę, bo najpierw Rafał Parobczyk trafił w słupek, ale po dobitce Zalewskiego piłka swoje miejsce znalazła w siatce.

Od tego momentu elblążanie ruszyli do odrabiania strat, zepchnęli rywali do głębokiej defensywy, ale Olimpia przetrwała napór i w 90. min wyprowadziła zabójczą kontrę.

W sobotę w ostatnim meczu rundy jesiennej Concordia podejmie Błoniankę.

*** BŁONIANKA BŁONIE - SOKÓŁ OSTRÓDA 2:3 (2:0)**
1:0 - Koterwas (16), **2:0** - Jabłoński (41), **2:1** - Kasprzyk (66 k), **2:2** - Banul (69), **3:2** - Święty (74)
SOKÓŁ: Florczak - Kwiencer, Porębski, Skok, Pawluczuk, Kopacz (64 Banul), Kiełtyka (46 Szałkowski), Furman, Święty, Mysiorski, Kasprzak

Ostródzka drużyna kontynuuje bardzo dobrą serię - Sokół od sześciu kolejek nie zaznał porażki (4 zwycięstwa i 2 remisy). Jednak początek meczu w Błoniu nie zapowiadał happy endu, bowiem po 41 minutach gospodarze wygrywali 2:0. Co zatem trener Janusz Bucholc powiedział w szatni swoim piłkarzom, że zdołali odwrócić losy spotkania? - Nic szczególnego - przyznaje szkoleniowiec. - Nie ma co dorabiać jakiejś szczególnej filozofii do tego, co się stało. Po prostu w drugiej połowie zagraliśmy tak, jak mieliśmy zagrać już w pierwszej. Wyjechaliśmy o szóstej rano na to spotkanie, więc pierwsza połowa pokazała, że byliśmy wtedy bardziej w autokarze niż na boisku.

Na koniec piłkarskiej jesieni Sokół zagra u siebie w sobotę z Ursusem.

*** Inne wyniki 16. kolejki:** Ursus Warszawa - Lechia Tomaszów Maz. 1:7 (1:2), Broń Radom - Pelikan Łowicz 3:2 (0:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Pogoń Grodzisk Maz. 0:1 (0:0), Mławianka Mława - Jagiellonia II Białystok 1:3 (0:0), Legia II Warszawa - Legionovia Legionowo 1:2 (1:2), Warta Sieradz - Unia Skierniewice 1:2 (1:1), Pilica Białobrzegi - ŁKS II Łódź 1:3 (0:2).
EM, JK, DRYH

PO 16 KOLEJKACH

1. Pogoń	31	29:20
2. Legionovia	30	36:22
3. Unia	29	18:10
4. Mławianka	28	39:32
5. Lechia	27	28:16
6. Świt	27	28:21
7. ŁKS II	25	33:23
8. Jagiellonia II	24	33:25
9. Sokół	**24**	**29:29**
10. Legia II	23	30:27
11. Pelikan	23	26:24
12. Broń	22	30:29
13. Pilica	20	23:28
14. Olimpia	20	22:29
15. Błonianka	11	18:36
16. Warta	10	14:29
17. Ursus	10	19:36
18. Concordia	**7**	**17:36**

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ 17. kolejka: Górnik Zabrze - Miedź Legnica 0:3 (Narsingh 34, Matuszek 40, Chuca 73), Jagiellonia Białystok - Lech Poznań 1:2 (Skrzypczak 45 - Ishak 45+1, Szymczak 90), Korona Kielce - Widzew Łódź 0:1 (Miloš 90), Lechia Gdańsk - Piast Gliwice 1:3 (Nalepa 86 - Kuciak 43 samob., Dziczek 63 k, Chrapek 90), Radomiak Radom - Pogoń Szczecin 1:2 (Grzybek 69 - Grosicki 52 k, Dąbrowski 90), Warta Poznań - Stal Mielec 1:1 (Grzesik 90 - Hamulic 66), Wisła Płock - Cracovia 1:0 (Wolski 66), Zagłębie Lubin - Raków Częstochowa 1:2 (Chodyna 88 k - Sorescu 18, Svárnas 28), Śląsk Wrocław - Legia Warszawa 0:0.
*** Czołówka tabeli:** 1. Raków - 41; 2. Legia - 32; 3. Widzew - 29; 4. Pogoń - 29; 5. Wisła - 28.

I LIGA\\\ 18. kolejka: Chrobry Głogów - Stal Rzeszów 3:3 (0:2), Skra Częstochowa - Ruch Chorzów 1:1 (1:0), GKS Tychy - Chojniczanka Chojnice 1:1 (0:0), GKS Katowice - ŁKS Łódź 1:5 (0:4), Odra Opole - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (1:0), Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2 (2:0), Sandecja Nowy Sącz - Wisła Kraków 1:1 (0:1), Resovia - Zagłębie Sosnowiec 2:2 (1:1), Górnik Łęczna - Puszcza Niepołomice 2:2 (1:0).
*** Czołówka tabeli:** 1. ŁKS - 37; 2. Puszcza - 34; 3. Ruch - 32; 4. Chrobry - 31; 5. Bruk-Bet - 29.

KLASA OKRĘGOWA W grupie 1 po wynikach ostatniej kolejki rundy jesiennej można wysnuć wniosek, że większość obrońców już przed długim weekendem wyjechała na zasłużony odpoczynek na Bali lub inne Haiti, bo w ośmiu meczach padło aż 39 bramek! O ile jednak w Czarnych (0:3 z Błękitnymi), Warmii (1:3 z Łyną) jacyś obrońcy jednak zagrali (być może juniorzy młodsi), o tyle Rona (0:8 z Victorią) na obronie postawiła prawdopodobnie jedynie wypchane torby z Biedronki.

*** Victoria Bartoszyce - Rona 03 Ełk 8:0 (4:0)**
1:0 - Włodarczyk (5), 2:0 - Przychodzki (22), 3:0 - Kozera (24), 4:0 - Włodarczyk (31), 5:0 - Pryszczepko (49), 6:0 - Welens (67), 7:0 - Gajkowski (70), 8:0 - Buśko (82)
*** Łyna Sępopol - Warmia Olsztyn 3:1 (2:0)**
1:0 - Gigielewicz (9), 2:0 - Antczak (19), 3:0 - Rentkowski (51), 3:1 - Dąbkowski (72)
*** Orlęta Reszel - Wilczek Wilkowo 2:0 (1:0)**
1:0, 2:0 - Romańczuk (44, 49)
*** Czarni Olecko - Błękitni Jurand Pasym 0:3 (0:2)**
0:1 - Kępka (22), 0:2, 0:3 - Łukaszewski (25, 82)
*** Żagiel Piecki - LKS Różnowo 0:1 (0:1)**
0:1 - Ostrowski (45+1)
*** Mazur Ełk - Mazur Pisz 6:3 (3:1)**
1:0 - Wrotniak (5), 1:1 - Sokołowski (15), 2:1 - Denert (29), 3:1 - Popławski (42), 4:1 - Piwko (49), 5:1 - Gondek (51), 6:1 - Chyliński (56), 6:2 - Mąka (67), 6:3 - Poświata (80)
*** MKS Korsze - Węgorzewo 5:1 (3:1)**
1:0, 2:0 - Czepanko (7, 26), 3:0 - Sawicki (37), 3:1 - Gryczko (42), 4:1, 5:1 - Harasim (61, 65)
*** Śniardwy Orzysz - MKS Jeziorany 1:5 (0:2)**
0:1 - Błaszczyk (6), 0:2 - Salwowski (30), 0:3 - Kostrupski (62), 0:4 - Salwowski (80), 0:5 - Adamiec (84), 1:5 - Baran (88)

GRUPA 1

1. Błękitni	35	38:15
2. Victoria	34	41:10
3. Węgorzewo	32	36:19
4. Mazur E.	32	49:17
5. Korsze	29	47:24
6. Wilczek	28	31:32
7. Orlęta	22	24:31
8. Jeziorany	21	25:24
9. Śniardwy	20	29:38
10. Łyna	19	23:31
11. Warmia	19	40:33
12. Różnowo	15	16:26
13. Czarni	13	23:34
14. Rona	13	20:36
15. Mazur P.	7	16:47
16. Żagiel	2	13:54

W grupie 2 na zakończenie rundy jesiennej lider z Lubawy poniósł drugą porażkę - podopieczni trenera Dawida Mederskiego przegrali z dobrze ostatnią grającą Polonią Pasłęk. Bardzo ciekawy mecz odbył się też we Fromborku, gdzie Zatoka Braniewo po zaciętym boju przegrała 2:3 z Iskrą Narzym, chociaż prowadziła 2:0! Dzięki tej wygranej Iskra zrównała się punktami z liderem.

• Radomniak Radomno - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 0:2 (0:1)
0:1 - Radomski (8), 0:2 - Świniarski (49)
• Czarni Rudzienice - Kormoran Zwierzewo 1:1 (0:1)
0:1 - T. Śnieżawski (26), 1:1 - Karczewski (90)
• Constract Lubawa - Polonia Pasłęk 1:3 (0:2)
0:1 - Perlejewski (12), 0:2 - Kamiński (42), 1:2 Sobolewski (87), 1:3 - Lenart (89)
• Start Nidzica - Unia Susz 1:3 (0:1)
0:1 - Górski (11), 1:1 - Jastrzębowski (67), 1:2 - Górski (69), 1:3 - Staniec (73)
• Naki Olsztyn - Płomień Turznica 1:2 (0:0)
0:1 - Świgoń (55), 1:1 - Samóraj (60), 1:2 - Świgoń (72)
• Błękitni Orneta - Ossa Biskupiec Pomorski 1:2 (0:0)
1:0 - Chepyschko (65), 1:1, 1:2 - Wiśniewski (89, 90+3 karny)
• Delfin Rybno - Barkas Tolkmicko 4:1 (2:0)
1:0 - Leśniewski (23), 2:0 - Czerwonka (45), 3:0 - Jabłonowski (49), 4:0 - Orzechowski (71), 4:1 - Wiernicki (81)
• Zatoka Braniewo - Iskra Narzym 2:3 (1:0)
1:0, 2:0 - O. Rynkowski (16, 46), 1:2 - S. Rynkowski (55), 2:2 - Zębalski (89), 2:3 - Pieckowski (90+3)
DRYH, JK

GRUPA 2

1. Constract	35	51:24
2. Iskra	35	38:23
3. Polonia	29	45:26
4. Zatoka	29	44:21
5. Naki	25	54:29
6. Ossa	25	31:23
7. Start	24	27:27
8. Czarni	21	30:38
9. Unia	21	28:40
10. Barkas	17	25:27
11. Delfin	16	30:53
12. Płomień	16	33:36
13. Drwęca	16	30:48
14. Kormoran	15	29:41
15. Radomniak	11	31:51
16. Błękitni	7	20:49

eprasa.pl 8d1c9f3196

TRWA ZWYCIĘSKA PASSA STOMILU

PIŁKA NOŻNA\\\ Drugoligowa Olimpia Elbląg zakończyła rok remisem z Motorem Lublin, natomiast olsztyński Stomil na wyjeździe odniósł efektowne zwycięstwo nad rezerwami Zagłębia Lubin.

*** OLIMPIA ELBLĄG - MOTOR LUBLIN 1:1 (1:1)**
1:0 - Stasiak (10), **1:1** - Król (44); **czerwona kartka:** Mateusz Stolarski (drugi trener Motoru, za dyskusje z arbitrem)
OLIMPIA: Witan - Piekarski, Sarnowski, Kuczałek, Jakubczyk (86 Wierzba), Danilczyk, Czernis, Sienkiewicz, Stafaniak, Stasiak (86 Branecki), Wojtyra (75 Rajch)

Fot. Ryszard Biel

W Elblągu kibice obejrzeli zacięty i stojący na niezłym poziomie mecz

Fot. Emil Marecki

Po zwycięstwie w Lubinie Stomil awansował na czwarte miejsce

Przed meczem trudno było wskazać na faworyta. W lepszej sytuacji jednak byli elblążanie, którzy ostatnio wygrali trzy razy z rzędu, na dodatek z Motorem grali przed własną publicznością. Z kolei lublinianie przyjechali do Elbląga opromienieni zwycięstwem nad Wisłą Kraków w 1/8 finału Pucharu Polski, więc „na dwoje babka wróżyła".

Spotkanie od pierwszych minut było ciekawe, gdyż oba zespoły postawiły na grę ofensywną. Już w 9. min szansę na otworzenie wyniku mieli goście - Filip Wójcik otrzymał prostopadłe podanie w pole karne, ale jego strzał w ostatniej chwili obronił wychodzący z bramki Andrzej Witan. Minutę później na stadionie Olimpii wybuchła wielka radość, bo po podaniu Jana Sienkiewicza Aron Stasiak minął bramkarza, po czym umieścił piłkę w siatce.

Goście natychmiast rzucili się do odrabiana strat - w 13. min groźnie strzelił Andrzej Rybicki - wydawało się, że piłka wpadnie do elbląskiej bramki, ale w ostatniej chwili piłkę zdołał wybić Łukasz Sarnowski.

Kolejną szansę Motor miał w 41. min, ale przy strzale Wójcika wślizgiem wygarnął piłkę Adrian Piekarski. Niestety, trzy minuty później lublinianie dopięli swego, bo Rafał Król tym razem uprzedził Sarnowskiego i strzałem z pola bramkowego nie dał szans Witanowi. Na tym emocje przed przerwą się nie skończyły, bowiem w doliczonym czasie strzał z kilku metrów Sebastiana Rudola obronił nogami Witan a po dobitce Łukasza Ceglarza piłka przeleciała nad poprzeczką.

Druga część meczu była mniej interesująca. Na boisku dużo było niedokładności i fauli, nic więc dziwnego, że arbiter co chwilę używał gwizdka. Bohaterem spotkania mógł zostać Marcin Czernis, który w 90. min znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Motoru, niestety, trafił prosto w niego, a dobitka Sienkiewicza była niecelna.

- Spotkały się dwie drużyny z różnymi możliwościami - ocenił po meczu Przemysław Gomułka, trener Olimpii. - Motor jest znakomicie zorganizowany. To jest inny świat. Jest tam dużo osób w sztabie szkoleniowym. Mimo to pokazaliśmy na boisku, że możemy z nim rywalizować.

*** ZAGŁĘBIE II LUBIN - STOMIL OLSZTYN 0:4 (0:1)**
0:1 - Krawczun (45), **0:2** - Spychała (72), **0:3** - Shibata (78), **0:4** - Florek (88)
STOMIL: Mądrzyk - Żwir, Szabaciuk, Tecław, Waleńcik, Wójcik (68 Karlikowski) - Caetano (68 Szypulski), Spychała, Shibata (86 Borkowski), Krawczun (81 Florek) - Kurbiel (81 Kalisz).

Trener Szymon Grabowski dokonał tylko jednej zmiany w podstawowej jedenastce w porównaniu z ostatnim zwycięskim meczem z Kotwicą - w miejsce Michała Karlikowskiego zagrał Filip Wójcik, który wrócił po pauzie za żółte kartki.

Początek pierwszej połowy był ze wskazaniem na gości, którzy kilkukrotnie stworzyli groźne sytuacje, ale ich strzały - m.in. Karola Żwira - były blokowane przez obrońców. Potem spotkanie się wyrównało, aż w pewnym momencie doskonałe sytuacje mieli gospodarze. Wynik się jednak nie zmienił, bo fantastyczną interwencją popisał się Jakub Mądrzyk. I gdy wydawało się, że do przerwy kibice goli nie zobaczą, wtedy Stomil wyprowadził zabójczą kontrę, którą strzałem z 5 m do pustej bramki wykończył Hubert Krawczun, czyli urodziny w Legnicy wychowanek Akademii Zagłębia Lubin.

W drugiej połowie minimalną przewagę osiągnęli gospodarze, którzy szybko chcieli doprowadzić do wyrównania, m.in. obili poprzeczkę olsztyńskiej bramki. Ale gola zdobyli stomilowcy, bo z bliskiej odległości piłkę w siatce umieścił Maciej Spychała.

W 78. min było już 3:0 po strzale z 15 m Shuna Shibaty, a tuż przed końcem wynik ustalił Bartosz Florek. Tym samym Stomil wygrał piąte spotkanie z rzędu, co ostatni raz miało miejsce... 13 lat temu.

Za tydzień olsztyńscy piłkarze mają zagrać sparingowe spotkanie z GKS Wikielec, a potem udadzą się na dwutygodniowe urlopy.

Z innych wydarzeń 19. kolejki warto zwrócić uwagę na wpadki czołowej trójki - lider z Kołobrzegu jedynie zremisował u siebie z ostatnią drużyną tabeli, wicelider z Kalisza w Krakowie gładko przegrał z broniącą się przed spadkiem Garbarnią, a w Warszawie Polonię ograła Pogoń Siedlce, która dzięki temu wyrwała się ze strefy spadkowej!

Do ligowej rywalizacji drugoligowcy powrócą 25 lutego.

*** Inne wyniki 19. kolejki:** Górnik Polkowice - GKS Jastrzębie 4:0 (0:0), Garbarnia Kraków - KKS 1925 Kalisz 3:0 (1:0), Kotwica Kołobrzeg - Śląsk II Wrocław 1:1 (0:0), Siarka Tarnobrzeg - Lech II Poznań 0:1 (0:0), Hutnik Kraków - Wisła Puławy 2:2 (0:1), Radunia Stężyca - Znicz Pruszków 0:1 (0:0), Polonia Warszawa - Pogoń Siedlce 0:1 (0:1).

EM, JK, DRYH

PO 19 KOLEJKACH

1. Kotwica	38	29:16
2. Kalisz	35	40:26
3. Polonia	34	31:20
4. Stomil	**33**	**31:22**
5. Wisła	32	36:23
6. Olimpia	**32**	**30:21**
7. Znicz	29	24:23
8. Górnik	24	26:26
9. Jastrzębie	24	20:28
10. Lech II	23	25:29
11. Motor	22	22:26
12. Pogoń	22	10:25
13. Radunia	22	30:36
14. Zagłębie II	22	24:41
15. Siarka	20	24:31
16. Garbarnia	19	33:38
17. Hutnik	19	30:38
18. Śląsk II	18	22:29

O PIŁCE

FORBET IV LIGA\\\ Już wcześniej było wiadomo, że zimową przerwę w fotelu spędzi GKS Wikielec. Wydarzeniem 15. kolejki był mecz w Iławie, gdzie wicelider zmierzy się z liderem. Spotkanie, które zakończyło się podziałem punktów, obejrzało 1600 widzów!
- Spotkały się dwa charakterne zespoły, które zostawiły kawał serducha na boisku - ocenił Damian Jarzembowski, trener Wikielca. - Pierwsza połowa była pod dyktando Jezioraka, potem my przejęliśmy inicjatywę.
- Jeżeli nie można wygrać, to trzeba zremisować, dlatego szanujemy ten jeden punkt - dodał Daniel Madej, szkoleniowiec Jezioraka. - Była to dla nas dobra runda, chciałoby się lepiej, ale i tak jestem bardzo dumny z moich piłkarzy, bo włożyli bardzo dużo wysiłku w cztery miesiące ciężkiej pracy.

EM, DRYH, JK

*** Olimpia II Elbląg - Motor Lubawa 3:0 (0:0)**
1:0 - Milanowski (64), 2:0 - Szantyr (71), 3:0 - Łabecki (78)
*** Olimpia Olsztynek - Polonia Iłowo 2:3 (1:1)**
1:0 - Duch (25), 1:1 - Rosocha (32), 2:1 - Wachowski (69), 2:2 - Rynkowski (75), 2:3 - Letkiman (89)
*** Pisa Barczewo - Mamry Giżycko 0:1 (0:0)**
0:1 - Mroczkowski (88)
*** Jeziorak Iława - GKS Wikielec 1:1 (1:1)**
1:0 - Sagan (4), 1:1 - Kacperek (45)
*** Huragan Morąg - Rominta Gołdap 1:3 (1:2)**
0:1 - Radzikowski (34), 1:1 - Zaleski (35), 1:2 - Radzikowski (38), 1:3 - Świerzbin (59)
*** Mrągowia Mrągowo - Znicz Biała Piska 2:2 (1:1)**
1:0 - Bojarowski (23), 1:1 - Krzyś (41), 2:1 - Bognacki (70), 2:2 - Romachów (76)
*** DKS Dobre Miasto - Tęcza Biskupiec 1:1 (0:0)**
0:1 - Gołębiowski (65), 1:1 - Bendyk (85)
*** Granica Kętrzyn - Polonia Lidzbark Warmiński 4:1 (2:1)**
1:0, 2:0 - Bobrowski (14, 30), 2:1 - Oleszko (33), 3:1 - Angelo (79), 4:1 - Bobrowski (90)

PO 15 KOLEJKACH

1. Wikielec	36	41:12
2. Jeziorak	30	42:21
3. Mamry	28	33:25
4. Znicz	28	35:21
5. Granica	28	31:17
6. Polonia LW.	28	44:23
7. Mrągowia	26	42:31
8. Olimpia II	25	44:27
9. Tęcza	24	31:30
10. Rominta	19	23:39
11. Polonia Ił.	16	21:44
12. Motor	14	22:36
13. Olimpia	13	17:36
14. Dobre Miasto	12	26:35
15. Huragan	10	20:44
16. Pisa	5	17:48

eprasa.pl 8d1c9f3196

JEDYNIE MOMENTY BYŁY...

SIATKÓWKA\\\ W Rzeszowie w meczu 9. kolejki PlusLigi wstydu nie było, a momentami olsztynianie grali nawet całkiem nieźle, jednak ostatecznie ze zwycięstwa i tak cieszyli się gospodarze.

*** ASSECO RESOVIA RZESZÓW – INDYKPOL AZS OLSZTYN**
3:1 (24, 23, -23, 20)
INDYKPOL AZS: Tuaniga (2), Lipiński (16), Karlitzek (13), Jakubiszak (11), Poręba (7), Butryn (14), Ciunajtis (libero) oraz Andringa, Szymandera, Hawryluk (libero), Król (1)
MVP: Torey DeFalco

Fot. indykpolazs.pl

W Rzeszowie olsztynianie zagrali lepiej niż ostatnio, niestety, znowu przegrali

W Rzeszowie olsztynianie zagrali bez środkowych Taylora Averilla i Dawida Siwczyka, natomiast po kontuzji do składu powrócił przyjmujący Moritz Karlitzek. No i trzeba przyznać, że gra Indykpolu AZS wyglądała znacznie lepiej niż w przegranych po 0:3 pojedynkach ze Stalą i Treflem. Inna sprawa, że siatkarze z Kortowa zawiesili w nich bardzo nisko poprzeczkę, więc niewiele było trzeba, żeby zagrać lepiej. Ostatecznie w hali Podpromie Indykpol AZS zaliczył piątą ligową porażkę w tym sezonie, ale przy odrobinie szczęścia mógł wygrać nawet 3:0, bo w dwóch pierwszych setach olsztynianie byli bliscy szczęścia.

Pierwszą partię lepiej zaczęli goście (3:1), ale gdy na zagrywkę powędrował Bucki, sytuacja zmieniła się diametralnie - rzeszowianin popisał się dwoma asami, a że w polu zagrywki swoje robił też Cebulj, więc było 10:4 dla Resovii. Wtedy jednak obudzili się Butryn i Lipiński, w efekcie po kilku minutach Indykpol AZS prowadził 18:17 i 20:19. Niestety, ostatnie słowo należało do gospodarzy, którzy wygrali na przewagi.

Początek drugiego seta ponownie należał do olsztynian (3:1, 10:7), potem było jeszcze 18:17, ale w tym momencie goście zaliczyli bolesny postój, w efekcie po chwili rzeszowianie prowadzili 23:19, a po kilku kolejnych akcjach 2:0 w setach.

Trzecią partię w końcu wygrał zespół trenera Javiera Webera, ale w kolejnej znowu lepsi byli rzeszowianie, którzy umocnili się na drugim miejscu w tabeli, olsztynianie natomiast systematycznie osuwają się w niej coraz niżej.

Mimo porażki powody do optymizmu widzi Moritz Karlitzek, przyjmujący Indykpolu AZS: - Nasza gra wyglądała znacznie lepiej, więc możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość. Cieszę się, że wróciłem do gry. Lekki uraz, z którym się zmagałem, nie jest jeszcze wyleczony w stu procentach, lecz mogę to kontrolować i przeciwdziałać. Teraz musimy przeanalizować mecz z Resovią, by wyciągnąć naukę ze wszystkich błędów, żeby skutecznie powalczyć z Projektem (20 listopada w Iławie - red.) - twierdzi Karlitzek, który z Resovią zdobył 13 punktów.

- Starałem się pomóc drużynie, głównie w elemencie, który najlepiej mi wychodzi, czyli w ataku - twierdzi Szymon Jakubiszak, który na środku siatki zastąpił Averilla, zdobywając aż 11 punktów! - Resovia to dobry zespół, myślę jednak, że przy braku problemów zdrowotnych jesteśmy w stanie zagrać na równym poziomie z takimi rywalami - dodał na koniec Joshua Tuaniga.

*** Inne mecze 9. kolejki:**
Ślepsk Malow Suwałki - Cerrad Czarni Radom 3:2 (-23, 29, 20, -23, 17), Trefl Gdańsk - LUK Lublin 3:0 (17, 19, 18); sobota: Projekt Warszawa - Jastrzębski Węgiel (17.30 Polsat Sport), Barkom Lwów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3 (26, -17, 20, -21, -10), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Cuprum Lubin - Skra Bełchatów i Stal Nysa- Aluron Warta Zawiercie; poniedziałek: BBTS Bielsko–Biała - GKS Katowice (20.30 Polsat Sport).

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 9 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	24	24:2
2. Resovia	23	24:7
3. Ślepsk	18	22:15
4. Aluron	17	20:11
5. ZAKSA	17	19:13
6. Stal	16	18:11
7. Trefl	15	17:12
8. Katowice	12	15:19
9. Projekt	11	15:15
10. Indykpol AZS	**11**	**15:18**
11. Skra	11	15:18
12. Barkom	9	15:23
13. LUK	9	14:23
14. Czarni	7	11:26
15. Cuprum	5	8:21
16. BBTS	2	5:23

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W rundzie eliminacyjnej Pucharu Polski Warmia nie miała problemu z pokonaniem II-ligowego Szczypiorniaka Dąbrowa Białostocka.

*** Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka - OKPR Warmia Olsztyn 26:42 (17:20)**
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk - Reichel 6, Konkel 6, Mucha 5, Safiejko 5, Malewski 4, Skiba 3, Laskowski 3, Zemełka 3, Stępień 3, Kohrs 3, Szniter 1

Dla olsztynian miał to miał być mecz na poprawę humoru po ostatniej wysokiej przegranej w Lidze Centralnej. I tak też było, chociaż gospodarze, którzy są liderem grupy 3 II ligi, walczyli ambitnie. Zwłaszcza w pierwszej połowie, którą przegrali tylko trzema bramkami - swoją drogą utrata aż 17 bramek w meczu z drugoligowcem olsztyńskiej obronie wystawia fatalne świadectwo. Po przerwie było już zdecydowanie lepiej - olsztynianie wygrali ją 22:9. Warto zauważyć, że w Warmii zadebiutował wypożyczony z Górnika Zabrze Jakub Kohrs. Lewoskrzydłowy rzucił trzy bramki. Do protokołu meczowego, poza bramkarzami, wpisali się wszyscy zawodnicy, którzy pojechali do Dąbrowy Białostockiej. W domu pozostał jedynie Michał Sikorski, który odczuwa skutki urazu z meczu przeciwko KPR Legionowo. 19 listopada w Lidze Centralnej Warmia zagra ze Stalą Mielec.

DRYH

62 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: **GrupaWM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. .....

e-mail: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis .....

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród .....

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e- mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród .....

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwości uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis .....

BAL SPORTU i BIZNESU 2023

4622otbp-A -K

eprasa.pl 8d1c9f3196

NIKT NIE JEDZIE DLA ATMOSFERY

PIŁKA NOŻNA\\\ 10 listopada Czesław Michniewicz ogłosił nazwiska 26 zawodników, których zabierze na Mundial, a dzień później okazało się, że mecz z Chile, ostatni sprawdzian przed wylotem do Kataru, nie odbędzie się na Stadionie Narodowym.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Trener Czesław Michniewicz i rzecznik prasowy PZPN Jakub Kwiatkowski podczas prezentacji składu kadry na Mundial w Katarze

Wybór kadry na Mundial to najważniejsza decyzja w moim życiu - podkreślił Czesław Michniewicz, ogłaszając nazwiska 26 piłkarzy, który pojadą na mistrzostwa świata w Katarze. - Nikt z nich nie jedzie dla atmosfery. Każdy spośród tych zawodników dysponuje takim poziomem i umiejętnościami, że mogę na nich liczyć w każdej chwili.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło pominięcie Mateusza Klicha z angielskiego Leeds. - W środku pola mamy czterech zawodników. Mamy też do dyspozycji Sebastiana Szymańskiego i Piotrka Zielińskiego. Po prostu nie było miejsca dla kolejnego pomocnika – wyjaśnił swoją decyzję Michniewicz. Inna sprawa, że Klichowi w lidze angielskiej idzie ostatnio słabo - jeżeli gra, to tylko w końcówkach. W trzech ostatnich meczach nie pojawił się na boisku, a z ostatniego wyeliminowała go kontuzja kolana. Wśród pominiętych znaleźli się też m.in. pochodzący z Ostródy Paweł Dawidowicz (Hellas Werona, Włochy) i Patryk Kun z Węgorzewa (Raków Częstochowa). Niespodziewane wyróżnienie spotkało natomiast bramkarza Kacpra Tobiasza, który poleci z reprezentacją Polski do Kataru, by pomóc w treningach, ale nie będzie oficjalnie włączony do 26-osobowej kadry na mistrzostwa świata.

Warto przypomnieć, że 22 maja Tobiasz rozegrał ostatni mecz w barwach Stomilu, po którym olsztyński klub spadł do II ligi, a Tobiasz powrócił do Legii, z której był wypożyczony. Jednak nie trafił do trzecioligowych rezerw, tylko niespodziewanie stał się pierwszym bramkarzem ekstraklasowego zespołu. A teraz - zaledwie sześć miesięcy po odejściu z Olsztyna - Tobiasz poleci na mistrzostwa świata! Życie jest pełne niespodzianek...

KADRA POLSKI

* **Bramkarze:** Kamil Grabara (FC Kopenhaga, Dania), Łukasz Skorupski (Bologna, Włochy), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn, Włochy)
* **Obrońcy:** Jan Bednarek (Aston Villa, Anglia), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua, Włochy), Matty Cash (Aston Villa, Anglia), Kamil Glik (Benevento, Włochy), Robert Gumny (Augsburg, Niemcy), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Jakub Kiwior (Spezia, Włochy), Mateusz Wieteska (Clermont Foot 63, Francja), Nicola Zalewski (AS Roma, Włochy)
* **Pomocnicy:** Krystian Bielik (Birmingham, Anglia), Przemysław Frankowski (Lens, Francja), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (Wolfsburg, Niemcy), Grzegorz Krychowiak (Al-Shabab, Arabia Saudyjska), Michał Skóraś (Lech Poznań), Damian Szymański (AEK Ateny, Grecja), Sebastian Szymański (Feyenoord Rotterdam, Holandia), Piotr Zieliński (Napoli, Włochy), Szymon Żurkowski (Fiorentina, Włochy)
* **Napastnicy:** Robert Lewandowski (FC Barcelona, Hiszpania), Arkadiusz Milik (Juventus Turyn, Włochy), Krzysztof Piątek (Salernitana, Włochy), Karol Świderski (Charlotte, USA)

Ostatnim sprawdzianem biało-czerwonej reprezentacji miał być środowy sparing z Chile na warszawskim Stadionie Narodowym. Jednak podczas corocznego przeglądu technicznego ujawniono poważną wadę jednego z elementów konstrukcji stalowo-linowej dachu.

- Wiele wskazuje na to, że przyczyną uszkodzenia dachu PGE Narodowego może być wada materiałowa lub jakieś obciążenie, które wcześniej nie było przewidziane, a zostało wprowadzone w to miejsce - powiedział w sobotę Mariusz Rutz, jeden z architektów projektujących warszawski stadion.

W tej sytuacji podjęto decyzję o zamknięciu stadionu i przeniesieniu meczu na Legię. Stadion przy Łazienkowskiej jest jednak mniejszy, dlatego PZPN ogłosił, że „wszystkie osoby, które zakupiły bilety na mecz na PGE Narodowym, najpóźniej do 15 grudnia otrzymają zwrot poniesionych kosztów zakupu wejściówek".

Nowy proces sprzedaży biletów rozpocznie się we wtorek w godzinach porannych poprzez platformę bilety.laczynaspilka.pl. Ceny biletów: 120, 180 i 240 zł.

Sporo zamieszania wywołał ochroniarz, którego PZPN wynajął dla Roberta Lewandowskiego, ponieważ Wirtualna Polska ustaliła, że Dominik G., pseudonim Grucha, wcześniej zajmował się bójkami oraz uprowadzeniami, zarabiał na prostytucji, a na dodatek propagował faszyzm - w domu niedoszłego ochroniarza Lewandowskiego policja zabezpieczyła neofaszystowskie materiały. Prezes PZPN Cezary Kulesza potwierdził, że zatrudnienie „Gruchy" było jego pomysłem, ale w tej sytuacji - do czasu wyjaśnienia zarzutów - zdecydowano „o odsunięciu ochroniarza od wszelkich aktywności związanych z drużyną narodową", co oznacza, że „Grucha" do Kataru jednak nie poleci.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 8d1c9f3196